

**Dzisiejszy numer zawiera 20 stron druku oraz 4 str. dodatku
ilustrowanego -- kosztuje 25 gr.**

Nr. 8747 A.

Rok XXIX.

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Niedziela 17. sierpnia 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **25 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. — Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954

Zjazd Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Bolączki niższych funkcjonariuszy państwowych. Wykonanie wyroku śmierci. -- Tragedja w za- grodzie wieśniaczej.

10-lecie „Cudu nad Wisłą”.

Warszawa (Pat). Wczoraj odbył się w Warszawie uroczysty obchód „Cudu Wisły”, zorganizowany przez specjalny komitet obchodu.

O godz. 10.30 w katedrze św. Jana ks. kardynał Kakowski w otoczeniu licznej kleru odprawił uroczystą mszę św., poczem ks. biskup Sziagowski wygłosił okolicznościowe kazanie.

Po nabożeństwie organizacje i stowarzyszenia społeczne przemarszerowały do Doliny Szwajcarskiej. Po drodze pochód połączył się z drugim pochodem, zdążającym po mszy, odprawionej staraniem komitetu pod murami budującej się świątyni Matki Boskiej Zwycięskiej na Kamionku.

O godzinie 12.30 odbyła się w Dolinie Szwajcarskiej uroczysta Akademia.

BOJKOT TOWARÓW NIEMIECKICH.

Amsterdam. (PAT.). Propaganda bojkotu towarów niemieckich w Holandji, jako odwet za podwyższenie cel niemieckich od masła, rozszerza się coraz bardziej. Prasa informuje, że w zarządzie Targów Międzynarodowych w Utrechie poruszono myśl wykluczenia z tych targów towarów niemieckich wogóle albo przynajmniej niedopuszczenia na Targi maszyn i narzędzi lekarskich wyrobu niemieckiego. Holenderski związek agentów handlowych rozesłał do swych członków, mających przedstawicielstwa firm niemieckich, odezwę, w której zwraca uwagę na wzrost ruchu bojkotowego, stwierdzając, że przedstawiciele ci wkrótce na własnej skórze odczują skutki tego ruchu.

ODŚLONIECIE TABLICY KRÓLA JANA III.

Budapeszt (Pat). Dnia 23. bm. odbędzie się międzynarodowa pielgrzymka z Budapesztu do Esztergomu, gdzie nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci króla Jana III. So-

Walki na północno-wschodniej granicy Indyj.



(xy) Afgański szereg Afrydów, mieszkający na północno-zachodniej granicy Indyj rozpoczął akcję zbrojną przeciw Anglii. Afrydzi ruszyli kilkunastu oddziałami na Peszawar, chcąc go zająć. Plan nie udał się, ponieważ Anglicy zaatakowali ich niezwykle silnie bombami z samolotów. Sytuacja pod Peszawarem jest dotychczas niewyjaśniona. Połączenia kolejowe z Peszawarem są przerwane. Pomimo intensywnego bombardowa-

nia z samolotów (w ciągu 48 godzin rzucono około 6.000 bomb na pozycje Afrydów) nie udało się jednak dotąd Anglikom opanować sytuacji pod Peszawarem. Anglicy ściągają do Peszawaru wojska i pociągi pancerne, celem ostatecznego zlikwidowania powstania.

Rycina nasza przedstawia fragment z walk na granicy północno-zachodniej Indyj. Angielsko-hinduscy żołnierze oczekują przy umocnionym wale ataku Afrydów.

bieskiego. W pielgrzymce weźmie udział kardynał Hlond oraz grupa pielgrzymów polskich.

GROŹNY POŻAR.

Stanisławów (Pat). Dnia 14. bm. o godz. 21.30 powstał w gminie Zbora pow. Kalusz,

pożar w zabudowaniach Dmytra Bazylaka, który wkrótce przeniósł się na sąsiednie budynki. Ogółem spłonęło 13 budynków wartości około 44.000 zł. Budynki ubezpieczone były w P. Zakł. Ub. W. Przyczyny pożaru na razie nie ustalono.

SIGMA.

Nauka, która pójdzie w las.

Atak gazowy z powietrza. -- „Piwnice bohaterów”. -- W pogotowiu. Napad się udał! -- „Przed atakiem nowoczesnym niema obrony”.

Narody cywilizowane same sobie dają najbardziej zbawienne nauki i same je co prędzej puszczają w las. Obecnie dzieje się to częściej, niż kiedykolwiek przedtem. Dopóki ludzie ze sobą gadają, są rozsądni i mądrzy, aż się dusza raduje. Dopiero kiedy przychodzi do działania głupstwo, wieczne i niezwalczone odsłania swoją puculowatą gebę...

Od lat szeregu wszystkie wielkie państwa urządzają u siebie wielkie manewry lotnicze. Każdy taki kosztowny i efektowny festyn kończy się z reguły tym samym wnioskiem, że przeciw atakowi z powietrza niema i nie może być skutecznej obrony. A po festynie ministrowie wojen żądają spokojnie nowych kredytów na zbrojenia powietrzne, parlamenty zaś patriotyczne uchwalają te kredyty pośpiesznie i bez zająknięcia.

W tych dniach francuskie eskadry powietrzne odbyły takie pouczające manewry, z których jednak znowu nikt się niczego nauczyć nie chce. Zadaniem było przeprowadzenie nocnego ataku powietrznego na stary, słynny z jedwabiu Lion i odparcie tego ataku. Nadlatujące z Paryża eskadry napastnicze miały zasypać miasto napelnionymi piaskiem bombami papierowymi, symbolizującymi rzeczywiste bomby gazowe i ogniowo-wybuchowe. Natomiast eskadry obronne miały odpędzić napastnika, atakując go w powietrzu i o ile możliwości jaknajwięcej z jego maszyn zestrzeliwując na ziemię.

Manewr ljoński był więc dokładnym powtórzeniem manewrów londyńskich, paryskich i medjolańskich, odbytych w poprzednich latach, z tą różnicą, że pod wieloma względami technicznymi był jeszcze staranniej przygotowany z uwzględnieniem wszystkich nauk, przez poprzednie manewry dostarczonych.

Już na kilka dni przedtem nie tylko dokładnie pouczono ludność wielkiego miasta, że nocny atak napastniczy na miasto z powietrza nastąpi, nie tylko wielkimi afiszami ogłoszono, gdzie i jakie znajdują się schrony podziemne, zwane przez dowiep uliczny „piwnicami bohaterów” i jaką najkrótszą drogą można się do nich dostać, ale nadto robiono jeszcze próby, spędzając na znak dany trąbkami alarmowymi przechodniów do tych „piwnic bohaterów” i tam w ich mrocznym wnętrzu demonstrując im, jak się mają w razie rzeczywistego napadu zachować.

W podobnie staranny sposób dokonywano prób i ćwiczeń z policją, która miała kierować ewakuowaniem ludności do piwnic, i z oddziałami Czerwonego Krzyża, które ze swoimi wozami miały spieszyć z ratunkiem i pomocą. Naturalnie oddziały wojska, artylerja obronna i eskadry lotnicze, mające broń napastnikowi dostępu do miasta były ćwiczone tem starannie i usilnie.

Wreszcie nadeszła noc, wyznaczona na wykonanie tak starannie po obu stronach przygotowanego manewru. O godzinie jedenastej w nocy zatrąbiły i zahuczały wszystkie syreny fabryczne, jęknęły dzwony wszystkich kościołów, zaczęły przeraźliwie gwizdać lokomotywy, stojące na dworcach. Piekielny ten hałas miał wezwać ludność cywilną miasta do jaknajrychlejszego opuszczenia mieszkań i pośpieszenia do przygotowanych schronów. Policjanci gęsto rozstawieni na ulicach w pełnym rynsztunku gazowym, który czynił ich podobnymi do nurków, brodzących po dnie morza, kierowali tłumami, śpieszącymi do tych schronów. Artylerja obronna

na pośpiesznie zajęła swoje pozycje, czekając na sygnał rozpoczęcia ognia. Na lotniskach ustawiły się w pogotowiu eskadry obronne, gotowe w każdej chwili wznieść się w powietrze i poszybować przeciw nadlatującemu napastnikowi w tę stronę nieba, z której go rozstawione na dziesiątki i setki kilometrów pikiety obserwacyjne zaawizują.

Lecz oto mija jedna i druga godzina takiego pogotowia i nie. Po piwnicach i schronach ludziska zaczęli grać w karty, młodszy podjęli flirt intensywny, aby przecie wykorzystać godnie tak rzadką okazję, może nawet pewna liczba młodych Francuzów będzie zawdzięczała swoje pojawienie się na tym padole płaczu tym chwilom powszechnego podniecenia i napięcia. Ale oczekiwany tak nerwowo napastnik nie zjawia się.

Zbliża się godzina druga w nocy. Nie tylko pospolite cywile, pozapychane do piwnic, nie jeden komenderujący oficer myśli, że wszystko skończy się tylko na alarmie i że zapowiedziana „niespodziana” napaść została odwołana, kiedy nagle ryknęły wszystkie baterje zenitowe, zaszczeakały jak wściekłe karabiny maszynowe, ciemne niebo przecięły dziesiątki reflektorów swoimi oślepiającymi promieniami, w powietrzu zahuczały śmigły dziesiątek wzbijających się w powietrze latawców, które mają zastąpić drogę napastnikowi.

— Dobrze biorą się nasi do obrony — pomyślał ten i ów cywil w piwnicy, słysząc ten dziki hałas. Aliści nie zdążył jeszcze dokończyć tej bystrej myśli, kiedy do uszu jego zaczęły dolatywać jakieś detonacje, a co ciekawsi, którzy wbrew przepisom powstawiali lby na świat boży, zaczęli krzyżeć: „Już leca nad miastem! Już rzucają bomby”...

Demokracja niemiecka na bezdrożach.

Fiasko „zbieraczy” -- czyli czarny dzień mieszczaństwa niemieckiego. Agrariusze niemieccy górą! - I wybory nie pomogą. - Dalsze perspektywy.

(Od własnego korespondenta).

Berlin, w sierpniu.

Świat powstał wprawdzie z chaosu — ale chaos w polityce, która nie rozporządza astronomicznymi epokami, lecz skazana jest na ziemski, krótkoterminowy rachunek, jest zawsze oznaką niebezpiecznego przesilenia. W krytycznej tej sytuacji znajduje się obecna polityka wewnętrzna Niemiec, a nikt nie jest bardziej zainteresowany w rozwoju stosunków niemieckich, jak właśnie Polska. Niemcy bowiem są nie tylko barometrem ciśnienia politycznego w Europie, lecz także ważnym i niestety niezbyt przyjaźnie usposobionym „gospodarem” politycznym Polski. Musimy też bacznie obserwować poszczególne fazy rozwojowe naszego zachodniego sąsiada, a obecne perypetje przedwyborcze Niemiec są z wszelkich miar interesujące i brzemiennie w skutki.

Najważniejszym ewenementem ostatnich dni jest fiasko akcji unifikacyjnej mieszczańskich obozów prorządowych. Fiasko to jest, jak się zdaje, ostateczne i zamyka długi i niepozbawiony sensacyjnych niespodzianek rachunek prawdopodobieństwa jakim zmuszony był bawić się nieszcześliwy obserwator niemieckiego chaosu partyjnego.

Po rozwiązaniu reichstagu, jako ostatecznej konsekwencji wyrugowania socjalistów z rządu, pozostawały niemieckim politykom prorządowym dwie możliwości skonsolidowa-

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych, naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa” zapewni łagodne wypróżnienie bez nadwyrężania się. — Żądać w aptekach i drog. 3986

Jakoż istotnie owe dziwne detonacje pochodziły od petard umieszczonych na końcach tych papierowych bomb, rzuconych przez napastnika na miasto. W jednej chwili na ulice miasta zaczął sypać się deszcz miłego piasku, imitujący gazy trujące i pociśki wybuchające. Ponad tem zaś unosiły się chmury ulotek, w których dzielny napastnik paryski w słowach dowiecipnych przesyłał przyjaciółom ljońskim swoje pozdrowienia. Wszystko to było niezbitym dowodem, że napastnicze eskadry mimo tylu i tak starannie przygotowań obronnych dotarły jednak nad miasto i swoje zadanie spełniły, zasypując je piaskiem i kawałkami papieru.

Jeszcze czas jakiś rzezała artylerja obronna i szeszełały karabiny maszynowe, jeszcze na niebie grały świetliste stożki reflektorów, jeszcze dość długo szumiały śmigły i warczały motory latawców, aż wreszcie wzniósł się pod niebo i wysoko rozprysnął sygnałowy rakietę na znak, że zabawa skończona.

Już słońce stało wysoko na wschodzie, kiedy dowodzący manewrami generał Serrigny zwołał komendantów eskadry zarówno napastniczych jak obronnych na omówienie manewru. Wywody dzielnego i sympatycznego generała długie nie były, a brakiem jasności nie grzeszyły.

Napad się udał. Obrona nie spełniła zadania. Oto jak orzekł generał Serrigny. A po chwili namysłu, gładząc wosną, dodał: „Zrechała obrona nie mogła się udać, bez ataku nowoczesnym z powietrza niema wogół obrony”...

Tak mizernie wypadła próba obrony miasta Ljonu przed nocnym atakiem powietrznym, mimo, że był to tylko manewr starannie przygotowany i na szereg dni przedtem zapowiedziany, że więc atakowi temu brakowało najsilniejszego elementu skuteczności, mianowicie rzeczywistej niespodzianki i zaskoczenia. (C. d. n.).

Demokracja niemiecka na bezdrożach.

Fiasko „zbieraczy” -- czyli czarny dzień mieszczaństwa niemieckiego. Agrariusze niemieccy górą! - I wybory nie pomogą. - Dalsze perspektywy.

(Od własnego korespondenta).

Berlin, w sierpniu.

Świat powstał wprawdzie z chaosu — ale chaos w polityce, która nie rozporządza astronomicznymi epokami, lecz skazana jest na ziemski, krótkoterminowy rachunek, jest zawsze oznaką niebezpiecznego przesilenia. W krytycznej tej sytuacji znajduje się obecna polityka wewnętrzna Niemiec, a nikt nie jest bardziej zainteresowany w rozwoju stosunków niemieckich, jak właśnie Polska. Niemcy bowiem są nie tylko barometrem ciśnienia politycznego w Europie, lecz także ważnym i niestety niezbyt przyjaźnie usposobionym „gospodarem” politycznym Polski. Musimy też bacznie obserwować poszczególne fazy rozwojowe naszego zachodniego sąsiada, a obecne perypetje przedwyborcze Niemiec są z wszelkich miar interesujące i brzemiennie w skutki.

Najważniejszym ewenementem ostatnich dni jest fiasko akcji unifikacyjnej mieszczańskich obozów prorządowych. Fiasko to jest, jak się zdaje, ostateczne i zamyka długi i niepozbawiony sensacyjnych niespodzianek rachunek prawdopodobieństwa jakim zmuszony był bawić się nieszcześliwy obserwator niemieckiego chaosu partyjnego.

Po rozwiązaniu reichstagu, jako ostatecznej konsekwencji wyrugowania socjalistów z rządu, pozostawały niemieckim politykom prorządowym dwie możliwości skonsolidowa-

nia stosunków partyjnych. Jedną z nich byłoby uruchomienie wielkiego bloku prorządowego, który mógłby dyktować warunki tak socjalistom jak też i skrajnym nacjonalistom, drugą możliwością byłoby pewne sfuzjonowanie liberalów. Ta ostatnia alternatywa, polegająca na zbliżeniu pomiędzy partją niemiecko-ludową Scholz a nowym ugrupowaniem demokratyczno-młodoniemieckim, miałaby to pro, iż nie zrywałaby mostów prowadzących do socjaldemokracji i pozostawiała by pewien aranżament z tem najsilniejszym stronnictwem niemieckim w odwodzie.

Niestety ziarno fermentu rzucone przez kanclerza Brueninga a podlewane pilnie przez jego przeciwnika Hugenberg, zeszło bujniej aniżeli się tego można było spodziewać. Zamiast konsolidacji w szerszych lub węższych ramach uzyskali „zbieracze” partyjni jeszcze większe rozszczepienie sił. Umiarkowana walka ze socjalizmem zamieniła się na morderczy pojedynek na śmierć i życie. Dyktatura, pomyślana jako przejściowe lekarstwo, gotowa stać się stałym urządzeniem a śmiertelnie stordedowany parlamentaryzm pastwą rozpętanego nacjonalizmu.

Dzień onegdajszy był — jak to pisała prze myślowa „Deutsche Allg. Zeitung” czarnym dniem mieszczaństwa niemieckiego. 7. sierpnia rozbiły się bowiem definitywnie rokowania pomiędzy przywódcą partji niemiecko-lu-

dowej Scholzem a eksponentem obozu demokratyczno-młodoniemieckiego (t. zw. niem. partji państwowej) min. pruskim Höpker-Aschoffem a równocześnie speliły na niezem próby porozumienia pomiędzy Scholzem a pozostałymi partjami prawicowymi. Fiasko to ma niezwykle ważne znaczenie, gdyż obóz mieszczański idzie teraz do wyborów w rysie i bez widoków zwycięstwa. Bruening przelicył się politycznie, rachuby przemysłu niemieckiego zawiodły!

Tylko agrariusze są górą. Ostatnie wypadki wykazały dobitnie, że sojusz zawarty pomiędzy „zielonym frontem” a przemysłem nie może być trwały. Interesy obu partnerów politycznych w państwie nad miarę uprzedmiotowione muszą się przedzej czy później pokłócić ze sobą, gdyż nawet kapitalizm rozbity jest dzisiaj na — klasy! Okazało się to na przykładzie traktatu handlowego niemiecko-finlandzkiego. Podczas kiedy agrariusze prą wszelkimi siłami do rozbudowania agrarnych barier celnych, muszą im oponować zagrożeni bojkotem eksportu niemieckiego przemysłowcy. I oto na tem tle szukać należy powodów rozbicia się rokowań międzypartyjnych! Dążenia liberalnego a nawet konserwatywnego mieszczaństwa, żyjącego z przemysłu, nie idą w parze z kierunkiem agrarnym. Poszczególne nurty mieszczańskiego zlewiska partyjnego nie mogą zlać się w rzekę, płynącą do morza silnego bloku mieszczańskiego, o którym marzy Bruening! Ale machina, puszczona raz w ruch nie daje się tak łatwo zatrzymać. Schiele jest tymczasem górą nie pomagają protesty przemysłu i handlu, junker jest jeszcze ciągle psychiczną dźwignią polityki niemieckiej.

Nie mniej gęsta mina i to zwłaszcza przed wyberami — nie zaszkodzi. Przywódcą świeżo upieczonych konserwatystów hr. Westarp składa — monarchiczne wyznanie wiary. —

Wczorajszy „wywiad” udzielony przez Westarpa swojej własnej gazecie, występującej i tak już pod dewizą „za króla i ojczyznę”, jest koroną kampanji wyborczej. Okrzyczany monarchista uważa za stosowne specjalnie podkreślić, że nowa partja konserwatywna będzie stać na straży monarchizmu który nie uważa bynajmniej za mrzonkę. Ustrój faszystowski z monarchią na czele, przyświeca hr. Westarpowi, jakkolwiek zrealizowanie swych upodobań odkłada na przyszłość. Jest to zresztą zupełnie naturalne, gdyż „wywiad” pana Westarpa przeznaczony jest w pierwszym rzędzie dla użytku hitlerowców!

Hufce zapasowe Hitlera szykują się też do odegrania wielkiej roli politycznej i zgłaszają swe apetyty raz na fotel ministra spraw wewnętrznych, to znowu pretendują do ministerstwa reichswehry. A nie są to wolne żarty! Rozbicie obozów mieszczańskich zwiększa automatycznie szanse hitlerowców, którzy przynajmniej potroją ilość swoich mandatów poselskich. To też o względy faszystów niemieckich zabiegają stronnictwa nacjonalistyczne a zwłaszcza topniejący w oczach Hugenberg. Ale 30 do 40 mandatów hitlerowskich w reichstagu obok niemiecko-narodowych — tego przyszły parlament niemiecki nie wytrzyma! Dziś już można przewidzieć, że wybory nie przyniosą żadnego rozwiązania.

Co dalej? Na horyzoncie rysują się już drugie z rzędu wybory — ze zmienioną ordynacją wyborczą. Zniknąć ma system wyborów proporcjonalnych a tem samem hegemonja aparatu partyjnego. Wybory wyznaczone na 14. września, uważa się więc już teraz za straconą kampanję. Demokracja i parlamentarizm niemiecki stąpają po bezdrożach i kto wie ile jeszcze niespodzianek przyniesie najbliższa przyszłość.

Dorian Scheininger.

Pocшта w Polsce.

Ciekawe zestawienia statystyczne.

W Polsce jest ogółem 3.360 instytucji pocztowych, w tem urzędów 1.708, agencji 1.652, stacji telegraficznych (urzędy telegraficzne, instytucje pocztowe upoważnione do wymiany telegramów telefonem oraz stacje kolejowe, przyjmujące telegramy prywatne) 3.491, telefonów międzymiastowych 3.355.

Jedna instytucja pocztowa wypada w Polsce na 8.088 mieszkańców. Najgęstsza sieć pocztowa istnieje w województwie Pomorskiem; jedna instytucja pocztowa przypada tam na każde 2.696 mieszkańców. W Poznańskim odnośna liczba wynosi 3.920, w Wileńskim 5.779, Krakowskim 6.306 itd.

Stosunkowo najmniej urzędów pocztowych jest w województwie Łódzkim: 15.536 mieszkańców na każdy urząd; w Kieleckim 13.489, Stanisławowskim 10.977, Warszawskim 10.574 itd. W Warszawie jeden urząd pocztowy przypada przeciętnie na 39.030 mieszkańców.

Jedna stacja telefoniczna wypada w Polsce na każde 7.785 obywateli; jeden urząd telefoniczny międzymiastowy na 8.100. Skrzynek pocztowych jest na terytorjum Polski 16.354 w tem w pociągach kolejowych 1.526.

Listów i kartek pocztowych wysłano w ostatnim roku na terenie całego państwa 792.354.000, druków 107.710.000, papierów handlowych 5.009.000 sztuk, próbek towarowych 9.788.000, przesyłek listowych wolnych od opłaty 18.962.000, egzemplarzy gazet 161.815.000, listów wartościowych 4.668.000 sztuk na sumę 3.327.895.000 złotych.

Okazuje się więc, że obywatel polski wysłał rocznie przeciętnie 28 listów, podczas gdy szwajcarski 163, północno-amerykański 152, angielski 148, francuski 137, niemiecki 114, czechosłowacki 60, włoski 49, hiszpański 27 (mniej niż polski), finlandzki 24 itd.

Interesująco przedstawia się statystyka obrotu pocztowego z zagranicą. W ostatnim roku wysłano z Polski zagranicę ogółem

72.988.000 przesyłek pocztowych (z zagranicy zaś do Polski 101.361.000), w tem listów i kartek 60.399.000, druków 11.100.000 papierów handlowych 718.000, próbek towarowych 771.000. Najwięcej przesyłek idzie do Niemiec: — 19.484.000, następnie do Czechosłowacji: — 6.871.000 i Austrii: 6.597.000, potem do Stanów Zjednoczonych A. P.: 6.439.000, do Francji 6.256.000, Rosji 3.990.000, Gdańska 3.498.000 itd.

W ruchu pocztowym z zagranicy do Polski pierwsze miejsce zajmują również Niemcy: 29.224.000 przesyłek, drugie USA: 11.595.000, dalej Francja: 11.212.000, Austria: 7.892.000,

Pamiętaj o swych zębach



i zapewnij im zdrowy i piękny wygląd przez stałe używanie znanej pasty



KALODONT

Piękne zęby

5999

Gdańsk 6.907.000, Rosja: 6.398.000, Czechosłowacja: 5.777.000 itd.

Podsumowując ilość przesyłek pocztowych wysyłanych z Polski zagranicę i z zagranicy do Polski widzimy, że zagranica pisze do nas znacznie więcej, niż my za granicę; odnośne liczby wynoszą 101 milionów i 72 miliony, czyli że różnica jest prawie 30-procentowa. (PAP.).

Wyzysk na letniskach.

Konieczność zdecydowanej akcji władz rządowych i miejskich.

O haniebnym i bezkarnym wyzyskiwaniu letników zamieszcza „Głos Narodu” następujący artykuł:

Można śmiało powiedzieć, że 80 procent letników, wyjeżdżających z miast na wywczas wakacyjne spotkało się, zwłaszcza w bieżącym roku, z niebywałym wyzyskiem ze strony podnajemców mieszkań, zarządców pensjonatów (kupeców, handlarzy, mleczarzy itp.) Jak gdyby wszystko sprysnęło się na biednego letnika. Musi on zapłacić lichwiarski czynsz za mieszkanie, jadać w restauracji, czy pensjonatach za drogie pieniądze potrawę na margarynie. (mimo, że ci się przysięgają, że na prawdziwym masle), za nabiał i jarzyny płać ceny o 50 do 100 procent wyższe, jak w mieście, sklepikarzowi płać lichwiarski zarobek itd.

Kto jedzie na świeże powietrze, ten musi być bogaty — oto opinia ludności, zarobkującej na letnikach, a zdzierstwo i bezwzględność w pobieraniu cen — dewizą w taktyce sezonowej w letniskach i uzdrowiskach.

Mieszkańcy okolic, do których zjeżdżają letnicy, nie chcą zrozumieć, że dzisiejsze kadry letników rekrutują się przeważnie z wy-

niszczonych materialnie i zbiedzonych fizycznie pracowników umysłowych, którzy długie miesiące oszczędzają, aby zdrowie własne i swych rodzin w miesiącach wakacyjnych podleczyć i nabrać sił do dalszej pracy.

Niewątpliwie, że ludność letniska i uzdrowisk ma prawo liczyć na zarobek ze strony letników, jednak niema ona miary w granicach dopuszczalnej kalkulacji cen. To, co w wielu miejscach letniskowych się dzieje — przybiera rozmiary jakiejś niezrozumiałej manji natychmiastowego wzbogacenia się, która ogarnia coraz szersze kręgi ludności korzystającej z pobytu letników.

Jest to objaw społecznie niesłychanie smutny, a groźny temwięcej, że mieszkańców miast odstrasza od wyjazdów wakacyjnych. W konsekwencji odbija się to niekorzystnie na samej ludności letnisk i uzdrowisk, która przez zmniejszanie się frekwencji osób przyjezdnych będzie systematycznie pozbawiona zarobków.

Władze zarówno rządowe, jak i miejskie muszą wszelkimi siłami podjąć akcję w kierunku jak najenergiczniejszego tępienia wyzysku na letniskach i w uzdrowiskach. Do te-

Jubileusz 50-lecia kapłaństwa.



(xy) W dniu 17 sierpnia br. obchodzi jubileusz 50-lecia kapłaństwa pierwszy rzeczywisty proboszcz parafii św. Elżbiety we Lwowie, ks. kanonik Adolf Sigmund.

Rycina nasza przedstawia portret Jubilata.

go zadania są one powołane także i z tego tytułu, że wiele letnisk i uzdrowisk pobiera taksy klimatyczne, które obciążają w wysokości mierze kieszeń letnika, a w żadnej mie-

rze nie chronią go przed nieuczciwością i zachłannością dużej części ludności letnik i uzdrowisk.

Uroczystość wieńczenia Mogił Polskich Bohaterów w Zadwórzcu

urządza w 10-tą rocznicę walki o Kresy Wschodnie Małopolska Straż Obywatelska w niedzielę dnia 17 sierpnia 1920 r. bez względu na pogodę.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

Zbiórka wszystkich grup, delegacji stowarzyszeń i organizacji ze sztandarami i wieńcami na dworcu głównym o godz. 7:45 rano, na dworcu Podzamcze o godz. 8-mej rano, gdzie po otrzymaniu wskazówek od dysponenta pociągu, — nastąpi zajęcie miejsc w wagonach kolejowych.

W Zadwórzcu odbędzie się o godz. 10-tej rano Uroczysta Msza św. polowa. Po skończonej Mszy św. będą odprawione egzekwie, następnie przemówi J. W. P. Pułkownik W. P. Czesław Mączyński, poczem nastąpi wieńczenie kwiatami Kurhanu Zadwórzeńskiego.

Po uroczystościach u stóp Kurhanu Zadwórzeńskiego, udadzą się pielgrzymi na miejscowy cmentarz, na którym spoczywają oficerowie, podoficerowie i szeregowcy polegli w roku 1920, celem złożenia kwiatów na ich mogiłach, sprofanowanych w maju b. r. przez nieznanych sprawców.

Kart uczestnictwa w tym roku wydawać się nie będzie. Pracownicy państwowi, kolejni uczniowie i uczennice, korzystają z taryfowych ulg kolejowych za okazaniem legitymacji. Zaprowiantowanie pielgrzymów będzie na miejscu zapewnione.

Zapraszamy całe społeczeństwo polskie do

FUTRA

Bibrole, nutrzyty, skórki platynowo-popielate, imitacje tomaków, szopów, bersuków, lisów niebieskich itd., jakoteż i blamy — sprzedaje handlarzom futer i konfekcji

REPREZENTANT FABRYKI
O. I. PIPERSBERGA Bielsko-Wiedeń
GUSTAW NEUMAN
Lwów, Trybunalska 16. Telef. 76—71.

wzięcia współudziału w pielgrzymce zadwórzeńskiej, niechaj nikogo z nas nie brakuje w złożeniu hołdu Bohaterom Polskim.
Małopolska Straż Obywatelska.

Doniosłe orzeczenie Sądu Najwyższego.

Izba trzecia Sądu Najwyższego w Warszawie wydała ostatnio bardzo ważny ze względu na zasadnicze tło sprawy — wyrok.

Mianowicie Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę rewizyjną, wniesioną przez niejakiego K., zamieszkałego w Ameryce, który wzbraniał się płacenia swej żonie alimentacyj w wysokości 30 zł. miesięcznie.

K. w skardze swojej powoływał się na to, że trybunał rozwodowy w Ameryce Północnej rozwiązał jego małżeństwo, wskutek czego nie ma on już żadnych obowiązków wobec swej żony, przebywającej stale w Polsce.

Sąd Najwyższy odrzucił skargę rewizyjną, orzekając, że wyrok sądu amerykańskiego, rozwiązujący małżeństwo obywateli polskich, nie ma w Polsce żadnego znaczenia prawnego.

Orzeczenie brzmi: „Wyrok trybunału są-

Przedruk wzbroniony.
FILIP MACDONALD.

MIŁOŚĆ DETEKTYWA.

autoryzowany przekład z angielskiego
J. Zydlerowej.

Dora znalazła się natychmiast przy niej.
— Lu... kochana Lu...! To takie straszne! Ale nie przejmuj się tak! Taka jesteś przerażona. Co ci jest, siostrzyczko?

Sir Artur podszedł bliżej. Spokojnie, poważnie opowiedział o śmierci Hoode'a.

— Jest to wielki cios dla mnie — kończył. — Ciebie to jednak Lucy nie dotyczy wcale.

Gethryn stojąc dyskretnie na uboczu, ujrzał jak błąd uśmiech przebiegł przez jej usta. Usiadła, a młodsza siostra krążyła koło niej troskliwie, Gethryn zauważył jednak na przejęciu wszystkich mięśni twarzy, zanim zjawili się ten uśmiech.

— Sama nie wiem... co mi jest — odezwała się. Tym razem jej metaliczny głos był całkowicie opanowany. Wzruszyło to dziwnie Gethryna.

Naraz spostrzegła nieznajomego. Przedstawiono Gethryna. Dotknięcie jej ręki wywołało dreszcz w jego ramieniu, krew uderzyła mu do głowy i nagle spłynęła. Zbladł jak płótno. Cofnął się w cień. Czulił sobie wyrzuty za wrażliwość bardziej odpowiednią w szesnastoletnim chłopcu niż w trzydziestoletnim mężczyźnie.

Siostry odeszły, zapowiadając, że lunch podadzą za pięć minut.

Sir Artur usiadł i spojrzał na Gethryna z podniesionymi brwiami.

— Trochę zdenerwowana — odezwał się Gethryn.

— Rzeczywiście. Widocznie nie bardzo zdrowa, bo zazwyczaj umie panować nad sobą. Musiała się przerazić mego grobowego tonu. — Mileczał przez chwilę, poczem uśmiech rozjaśnił jego smutne rysy. — Cóż, jakież zrobiła na panu wrażenie?

— Myśli moje są teraz przy panu Lemesurier. Zastanawiam się, czy zasłużył na takie szezeciście.

Sir Artur uśmiechnął się znowu.
— Nie będzie pan się długo tem martwić. Jack Lemesurier nie żyje już od czterech lat. Gong obwiesił lunch. U stóp schodów pani domu spotkała się z siostrą. Zaniepokojona Dora zapytała:

— Czy lepiej się już czujesz, Lucy?

Lucy chwyciła jej ramię.

— Dot, kto... kto jest ten pan... z sir Arturem? — podniosła głos. Kto to jest? Mów!

Dora spojrzała zdumiona.

— O co ci chodzi, siostrzyczko? Nigdy jeszcze nie widziałam cię tak rozdrażnionej.

Lucy oparła się o balustradę.

— Nie... nie wiem sama. Nie czuję się dobrze. A teraz ta... zbrodnia... — Przytuliła się mocniej do ramienia siostry. — Dot, musisz mi powiedzieć wszystko. Pan Hoode zostaj dzisiaj nocy... zamordowany... Ale jak? Kto... kto go zastrzelił?

Otworzyły się drzwi i ukazał się w nich Gethryn. Zawsze był znany ze swej zimnej krwi i teraz nikt nie mógłby poznać, czy słyszał ostatnie słowa pani domu. W jego oczach malował się jedynie podziw dla jej urody.

Jeżeli lunch nie upłynął w zupełnie ponurym nastroju, zawdzięczać to należy Gethrynowi. Przy stole z początku panowało ponure milczenie lub niechętna rozmowa, co psuło niezmiennie cały smak dobrych potraw i doskonałego wina. Sir Artur zagłębił się w smutnych rozmyślaniach, panna Masterson niepokoiła się o siostrę i o nieobecnego konkurenta, a pani domu stanowczo była w humorze.

Gethryn musiał zatem roztoczyć swe towarzyskie talenty. Mówił bez przerwy i interesował towarzystwo. Był dziś naprawdę do-

brze usposobiony. Wynałdywał ciekawe tematy, które poddawał dyskusji, a od dyskusji do uśmiechów już tylko krok niewielki. Oblicze Sir Artura straciło wyraz smutku, o Dora rozjaśniła się zupełnie.

Jedynie pani domu pozostała niezwykłą. Gethryn często spoglądał na nią ukradkiem. Wszystkie jego wysiłki szły na marne. Widok jej białej twarzy sprawiał mu cierpienie (irylował się na siebie). Mógł doskonale zauważyć, iż żelazną wolą panowała nad sobą i zastanawiał się, czy byłaby piękniejsza, gdyby uwolniła się od trwogi i niepokoju.

Czyż była naprawdę piękna? Rzucił znów na nią spojrzenie, czysto analityczne. Nie. Nie miała tych rysów klasycznych, które są problemem piękności. Oczy mogłyby być trochę bliżej siebie. Usta za duże... Było w niej jednak coś więcej niż piękność. Była sobą i dlatego...

Gethryn skarcił się za powrotną falą młodzieńczych uniesień. Myśli jego poszły pośpieszniejszym szlakiem. Ma co innego na głowie, czas zabrać się do roboty.

Przypomnił znów jakąś ciekawą historię. Milczenie, jakie przy tem zapadło, było pochlebne dla narratora. Było to bardzo ciekawe opowiadanie, czy prawdziwe, to inna kwestja.

Opowiadał o Konstantynopolu, który znał równie dobrze, jak jego słuchacze Londyn. W roku 1912 siedział tam prawie bez grosza. Opowiadał więc historię o bogatym kupcu, o wywiadowcy z Secret Service, o Kwicie Haremu i o pewnym globtroterze. Zawila ta bajka była zajmująca, romantyczna, wzruszająca, patetyczna, a czasami wstrząsająca. Zakochanie miało smutne, bo Kwiat Haremu utonął. Piękna odaliska nie mogła przepłynąć zamierzonej przestrzeni. A wywiadowca z Secret Service powrócił do Londynu i do swych obowiązków

(C. d. n.)

owego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, orzekający o rozwiązaniu węzła małżeńskiego stron, nie ma — wbrew twierdzeniu apelanta — żadnego skutku prawnego tutaj w kraju.

Dla rozwodu, jeżeli skutki jego mają ujawnić się w Polsce, kompetentne są władze krajowe i prawa na terenie Rzeczypospolitej Polskiej obowiązujące, skoro małżeństwo zostało tutaj zawarte. Obojętna jest również rzecz, gdzie strony w chwili żądania rozwodu mieszkały.

Ponieważ w Polsce obecnie przebywa około 10.000 żon, które posiadają mężów w Ameryce, a nie mogą do nich wyjechać wskutek zaostrzonych przepisów emigracyjnych, więc wyrok ten ma bardzo doniosłe znaczenie.

Niejedną bowiem małżonkę — emigrant, chce się pozbyć „krajowej” żony, przeprowadza rozwód w sądach amerykańskich, gdzie procedura rozwodowa jest ogromnie łatwiejsza.

Rozwody te jednak, jak wynika z orzeczenia Sądu Najwyższego, nieważne są na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Lekarze w różnych państwach świata.

Na 10.000 mieszkańców przypada lekarzy w Stanach Zjednoczonych 13,0, w Austrii 11,3, w Kanadzie 8,1, w Niemczech 7,45, w Japonii 7,3, na Węgrzech 7,1, w Danii 6,5, we Francji 5,9, w Czechosłowacji 4,6, w Szwecji 3,2, w Bułgarii 2,6, w Polsce 2,5, w Finlandii 2,2, w Rosji sowieckiej 1,7.

Liczba zatem lekarzy w Polsce jest w stosunku do liczby ludności mniejsza niż w wielu innych krajach, bynajmniej nie zamożniejszych od Polski. — Liczba względna 2,5 (10.000 mieszkańców) obliczona jest na podstawie statystyki z roku 1925. (P. A. P.)

100-lecie urodzin przedostatniego cesarza austriack.



(xy) W dniu 18 sierpnia przypada 100-letnia rocznica urodzin przedostatniego cesarza b. monarchii austriacko-węgierskiej, Franciszka Józefa I. Panowanie jego w starej Austrii trwało 68 lat. Przez ten niesłychanie długi okres swych rządów zdołał on wyratować niejednokrotnie wielonarodową i wieluleżyczną monarchję z ciężkich burz i przesilen. Wewnętrznie jednak monarchja rozpadała się i dzień jego śmierci (21 listopada 1916 r.) był właściwie końcem starej monarchii.

Rycina nasza przedstawia cesarza austriackiego Franciszka Józefa w ostatnim latach jego życia.

Strajk w północnej Francji.



(xy) Strajk w północnej Francji, trwający przez dłuższy czas, ogarnął 130.000 robotników tekstylnych. W czasie strajku doszło kilkakrotnie do starć między strajkującymi a policją.

Rycina nasza przedstawia policję francuską, rozpraszającą tłum robotników, demonstrujących przed lokalem komunistycznym „La Proletarienne” w Roubaix.

Spryt szarlatanów.

NAIWNOSĆ TYCH, KTÓRZY CHCĄ ZBADAĆ TAJEMNICE PRZYSZŁOŚCI. — WYRZUCONY PIENIĄDZ. — ROZCZAROWANIE.

Któż z nas nie chciałby wiedzieć, co go spotka, jakie troski, przyjemności względnie radości oczekują go w najbliższych tygodniach, dniach, godzinach ba! nawet minutach?!

Niestety, nawet najgenialniejsze umysły nie są w stanie nawet na sekundę napróżd przewidzieć z niezaprzeczną gwarancją to, co nas spotkać może. A jednak wdychamy stale do przyszłości, imaginujemy sobie, że dni późniejsze będą chyba lepsze, chyba różniejsze od dni minionych.

Wieczna ciekawość, co będzie, co się stanie, jaki będzie nasz los przesładuje ludzkość nieustannie i zmusza go do dociekań różnymi sposobami, aby, o ile nie pewność, móc wzbudzić w sobie przynajmniej nadzieję, iż nasze marzenia się spełnią. Ten stan duszy ludzkiej rozumieją dobrze wszyscy; również nieźle orientują się w dążności ludzi do poznania przyszłości i ci, którzy właśnie na tej cesze charakteru ludzkiego, pragną zrobić majątek.

To też we wszystkich większych i mniejszych miastach wszelkiego rodzaju wróżbi, chiromancji, medjumiści, grafolodzy i inni magicy zbierają obfity plon, operują na naiwności ludzkiej.

Rady, wróżby i przepowiednie, słyszane z ust wróżek czy wróżbitów, nabierają u niewybrednych osób specjalnego znaczenia. Wierzą one, że zdania, wypowiedziane poważnie przez szumnie reklamujących się znawców przyszłości zasługują bezwzględnie na zaufanie. Szerokie masy nie mogą się zorientować, że wróżby są częstokroć jedynie wynikiem logicznego rozumowania, na które byłoby stać każdego przeciętnego inteligenta, gdyby chciał sam zastanowić się nad sobą i wnikać w możliwość przyszłych wydarzeń, których niejednokrotnie sam jest i będzie powodem. A tymczasem przepowiadacze po wyjściu swej ofiary śmieją się w kulkę, zgarniając do kabzy wyłudzone grosze.

Że widocznie ich zawód popłaca, świadczą chociażby to, iż przyjęcia w ich „gabinetach” odbywają się bez przerwy od godz. 9 rano do 10 wieczór.

Prawie codziennie czyta się w prasie, iż przyjeżdża z Indji, Chin, Włoch... udziela audiencji osobom pragnącym dowiedzieć się co ich czeka.

„Powiedz mi, kim jesteś i kim być możesz.

Jaka cię czeka karjera, ile szczęścia doznasz w życiu” — obiecują zagraniczne sławy wróżbiarskie.

A tymczasem okazuje się że „słynna na cały świat” jakaś Ada Sowilly jest stałą mieszkanką miasta Chrzanowa, że nazywa się Sura Ajersztos i że do czasu przybycia do stolicy handlowała starzyzną.

Wśród sław męskiego rodzaju jest taki jeden słynny medjumista; urzędujący na Powiślu w Warszawie od 9 rano do 11 wieczorem, który przed otwarciem sobie gabinetu był fryzjerem w szpitalu dla chorych zakaźnych.

Że jednak ludzie ci są bezsprzecznie sprytni, przeto umieją grać na ambicji kobiet czy mężczyzn i wiedzą z góry, że pra-

FROM KURSA SAMOCHODOWE I MOTOCYKLOWE
KOMPLETY AMATOROW ::
Lwów, Leleweła 3, przy Akademickiej. Tel. 81-71.

32351

wie każdy ma kogoś kogo lubi mniej lub więcej, iż każdy pragnąłby wśród otoczenia zdobyć większą sympatię, większe uznanie, iż niema człowieka, któryby nie chciał doznać poprawy bytu i zaznać chociażby kilka szczęśliwych dni w życiu, przeto w przepowiedniach, aż roi się od powiedzeń:

„On panią kocha, ona za panem szaleje, tylko trochę cierpliwości, a wszystko ułoży się jak najlepiej.

Nie ustawaj w pracy, pilnuj i kontroluj samego siebie, chejci dojść do celu, do którego dążysz, a osiągniesz go!

Niedługo dostaniesz list, później pieniądze, czeka cię podróż daleka, mile towarzysztwo, sława, karjera, istny ziemski raj.”

Rozanielony słuchacz czy słuchaczka wychodzą zbudowani na duży, a że nieco biedniejsi na kieszeni, na to uwagi narazie żadne z nich nie zwraca. Lecz gdy nazajutrz rano zamiast listu przychodzi protestowany kwiat, zamiast pieniędzy — rachunek ze sklepu, zamiast podróży — wezwanie do sądu za niezapłatę komornego, nieszczęsna ofiara „słynnej medjumistki” klnie i wyrzeka.

Lepiej więc samemu zastanowić się nad poczynaniami i zamierzeniami w życiu codziennym, aniżeli słuchać rad różnych szarlatanów.

Oszalamianie się.

SAMOZATRUWANIE SIĘ TAŃCEM. — WDYCHIWANIE WYWARÓW PALACYCH SIĘ ZIOŁ. — SZAMANI. NEKTAR MI ŁOSCI. — MANDRAGORA. — WÓDKA I INNE ŚRODKI OSZALAMIAJĄCE.

Jak daleko myślą sięgniemy w przeszłość, spotykamy się z przyrodzoną człowiekowi właściwością oszalamiania samego siebie; zawsze i wszędzie człowiek szukał i szuka przeróżnych sposobów, aby się wyrwać ze świata rzeczywistości i bodaj przez chwilę żyć innym życiem, odpowiadającym w danym momencie jego pragnieniom i upodobaniom.

Taniec.

Najprostszym sposobem oszalamiania się jest taniec. Umożliwia on człowiekowi bez żadnych pomocniczych środków, za pomocą kilku obrotów ciała przenieść się poza sferę normalnego życia, nie zdając sobie nawet z tego sprawy, że jest to całkiem zwyczajne, naukowo stwierdzone, zatrucie się. Podobnie jak fakir, który przez zatrzymanie oddechu wprowadza się w stan przejściowej dłuższej, lub krótszej katepsji — taksamo człowiek tańczący i dokonywający szybkich zawrotnych ruchów nagromadza w sobie większą, ponad normalną ilość kwasu węglowego. Czyli, innymi słowy, szybki taniec jest samozatruceniem się.

Odurzające rośliny.

Dalszym sposobem oszalamiania się jest wdychywanie wywarów, palących się ziół, pewnego gatunku. Z tym zwyczajem i sposobem oszalamiania się spotykamy się zarówno u najniższych stojących dzikich plemion, jak i u wysoko kulturalnych starożytnych Greków. Przykład: wyrocznia Delfijska i Pytja.

U ludów mongolskich spotykamy się do dzisiaj z tak zw. szamanami, którzy są w jednej osobie lekarzami, kapłanami, wróżbitami i czaroksiężnikami. Szamani ci wielokrotnie raz mają wygłosić jakąś wyrocznię, zapalają w tyglach silnie aromatyczne i odurzające rośliny i puszcza się w taniec, paląc równocześnie innego rodzaju oszalamiające tytoń i popijając alkohol. Jest to samotruwanie się podwójnie wewnętrzne i zewnętrzne.

To też kiedy szaman, omdlały upadnie na ziemię i stamtąd wygłasza słowa wyroczni, nie może o własnych siłach po takim ceremoniale dojść do domu.

Czasy średniowieczne były punktem kulminacyjnym samooszalamiania się, sięgającego aż do zwyrodniałego i ohydneho kultu czarownic. Niestety, mimo licznych ksiąg zapisanych opowieściami o czarodziejach i czarownicach nie znajdujemy w nich żadnych danych, któreby posłużyły do bliższego poznania sposobów samooszalamiania się. Jedynym śladem tej epoki jest środek leczniczy, stosowany przez lekarza nazwiskiem Chauliac w wypadkach poważniejszych operacji. Środek ten najwidoczniej musiał być robiony ze szaleju, lecz bliższych szczegółów wspomniany lekarz nie podaje, wyjaśniając

tylko, że kunsztu usypiania chorych nauczył się od cyganów.

„Pisie jabłko“.

Dalsze badania zwyczajów średniowiecznych cyganów naprowadzają na fakt, że ludzie używali jakiegoś oszalamiającego środka przeciwko bólowi zębów. Badacze, mając ten ślad i wiedząc, że cyganie z nim się dostali do Europy, musieli przebyć rozległe stepy azjatyckie, zaczęli szukać za tą rośliną. Ostatecznie udało się im odkryć, że jest to roślina pochodząca z Indji i stamtąd przesześciopła do południowej Europy. Botaniczna jej nazwa brzmi „mandragora“, a popularna „piesie jabłko“. Rośliny tej można istotnie ze skutkiem użyć dla oszłomienia się, które pociąga za sobą silne podrażnienie erotyczne i dlatego z pewnością używano jej do sporządzania „nektarów miłości“, zwanych „lubystkiem“. Według wizerunków starożytnych, mandragora ma rzekomo tracić swoją podniecającą właściwość, jeżeli się jej człowiek dotknie ręką i dlatego wydobywano ją z pomocą czarnego psa, którego przywiązywano sznurkiem do rośliny i szczeru.

Poza temi jednakowoż zabobonami należy mandragora istotnie do bardzo ciekawych roślin, gdyż liście jej mają w rozmaitych porach roku rozmaite właściwości. Może dlatego właśnie sporządzały z niej czarownice przeróżne leki i balsamy.

Wódka.

Najbardziej popularnym środkiem oszalamiającym jest wódka, sporządzana z kartofli, które należały do roślin, używanych przez czarownice.

Kartoflanka ta czyni ogromne spustoszenia w zdrowiu ludzkim, zwłaszcza wśród ludu wiejskiego, który w dawnych czasach, nie mogąc sobie pozwolić na kupienie kosztownego piwa lub wina, sycił samogonką z kartofli, oszalamiał się nią i niszczył nerwy. Do dziś dnia można na Kameczatce spotkać plemiona, które innego trunku jak powyżej opisanego, nie używają. Jedynym urozmaiceniem u nich jest wywar z pewnego rodzaju grzybów. Nalewka taka nazywa się u nich „muchomor“.

Jednym słowem można przyjąć za pewnik, że tylko bardzo nieliczne i na najniższej stopie cywilizacji stojące plemiona obchodzą się bez roślinnych oszalamiających środków. U jednych z tego rodzaju środków należy wywar z kawy, u Mongołów kumys, u Peruńczyków koka i datura i t. d. W Europie zaś znany jest szalec, szafran, aloes i opium.

Dodawszy do powyższych środków kokainę i morfinę, otrzymamy obraz, jak ludzie dobrowolnie zatrują się, czyż to za względów na jakiegoś zabobonu, czy też dla zabójczego podrażnienia stosu pacierzowego.

Ettingera BALSAM NA ODCISKI

usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagłotki i zgrubiałe naskórki. 3565

Skład i wyrób:

APTEKA M. ETTINGERA
Lwów, PLAC GOŁUCHOWSKICH.

Koszty utrzymania w różnych krajach.

Bardzo ciekawa publikacja ukazała się niedawno w Szwajcarii, wykazująca porównawczo wzrost kosztów utrzymania w rozmaitych krajach Europy w zestawieniu z odpowiednimi pozycjami w r. 1914.

Jako normę podstawową wzięto cyfrę 100 w r. 1914, w stosunku do której wykazuje szereg krajów różne odchylenia, oczywiście stale w wyż. I tak: w Czechosłowacji wzrost okazał się o wiele mniejszy, niż w pozostałych krajach Europy, bowiem zamiast podstawowych 100 wykazuje w r. 1929 — 105. We Francji, w Austrii i na Węgrzech — 133, w Polsce — 123, w Luksemburgu — 127, we Włoszech — 139, w Finlandji — 151, w Danji — 154, w Holandji — 160, w Szwecji — 170, w Niemczech — 173 i największy wzrost w Norwegji, a mianowicie — 180.

Urlopy dla urzędników.

Urlopy wypoczynkowe są przepisane ustawą i przysługują wszystkim kategoriom urzędników państwowych. Według projektu ustawy o państwowej służbie cywilnej, opracowanej przez Stow. urzędników państwowych, urzędnik i praktykant urzędniczy ma mieć prawo do corocznego urlopu dla wypoczynku w okresie od 15 maja do 15 września. Wyniar urlopu wypoczynkowego wynosi przy czasie służby: od pół roku do roku — 14 dni, od roku do 10 lat — 4 tygodnie, od 10 do 20 lat — 5 tygodni, powyżej 20 lat — 6 tygodni. Urlop powinien być nieprzerwany. Do wyniaru urlopu dla wypoczynku władza może wliczyć wszystkie urlopy udzielone urzędnikowi w ciągu roku z wyjątkiem urlopu dla poratowania zdrowia oraz krótkich urlopów dla załatwienia spraw osobistych rodzinnych i majątkowych, nie przenoszących jednakowoż dni trzech.

Urzędnikowi ma przysługiwać prawo do bezpłatnego przejazdu kolejami państwowymi do miejscowości, w której spędza urlop wypoczynkowy i z powrotem. Władza winna być powiadomiona o miejscu pobytu urzędnika podczas urlopu.

Urlop wypoczynkowy może być odwołany, jeżeli tego wymagają ważne i niecierpiące zwłoki względy służbowe, co jednak w następstwie powinno być wynagrodzone umożliwieniem wykorzystania należnego urlopu. W razie odwołania z urlopu należy urzędnikowi wypłacić koszty podróży tam i z powrotem, spowodowane nieprzewidzianem odwołaniem z urlopu, jak również diety według norm, ustalonych dla podróży służbowych oraz zwrócić szkody rzeczywiste, spowodowane odwołaniem.

Urzędnik winien mieć prawo do urlopu dla poratowania zdrowia, gdy stan jego nie wyklucza wprawdzie pełnienia obowiązków służbowych, wymaga jednak odpoczynku lub leczenia. Urzędnik — kobieta ma prawo do urlopu w okresie pokoju przez przeciąg sześciu tygodni.

Urzędnik może z ważnych powodów otrzymać urlop dla załatwienia spraw osobistych, rodzinnych i majątkowych. Urlop ten może być płatny, lub bezpłatny. Gdy urlop dla poratowania zdrowia trwa dłużej, niż rok, urlop płatny zaś dla załatwienia spraw osobistych dłużej, niż dwa miesiące, wstrzymuje się za dalszy czas urlopu uposażenie; czasu tego urlopu nie liczy się do czasu służby czynnej, przyczem czas trwania urlopu

Tajemnicze morderstwo.

Dwa trupy w otwartym samochodzie.

(xy) Tajemniczego morderstwa dokonano onegdaj w nocy w paryskim przedmieściu Viry Chatillon. Właściciel hotelu „Bellevue“ w Chatillon, Blanchandin, udał się wieczorem na przejażdżkę samochodem z swoim przyjacielem, właścicielem jednego z hoteli paryskich. Ponieważ obaj приятели odbywali często przejażdżki i wracali zwyczajnie późno w nocy, żona Blanchandina nie martwiła się zbyt długim trwaniem przejażdżki i położyła się spać. Nazastrz rano zauważyli robotnicy ślady krwi, ciągnące się aż do hotelu „Bellevue“. Przed domem spostrzegli otwarty samochód, zalany krwią, w którym znajdowały się dwa trupy. Żona Blanchandina poznała w nieboszczyku, zwisającym koło kierownicy swego męża. Trup przyjaciela Blanchandina, Pelissona, leżał z roztrzaskaną głową na tylnym siedzeniu. Śledztwo wykazało,

że obaj zginęli od strzałów z strzelby myśliwskiej, oddanych z tyłu w ich głowy. Strzelba leżała w samochodzie, ale stwierdzono, że nie należy ona ani do Blanchandina, ani do jego przyjaciela. Ślady krwi zaprowadziły policję aż do końca na krótki przy drodze, skąd oddano strzały. Nie zdołano stwierdzić, czy Blanchandin poprowadził samochód, mimo ciężkich ran, aż do hotelu, czy też wóz podwiózł tam kto inny. Mieszkający w sąsiedztwie ludzie słyszeli w nocy 2 strzały, ale czasu nie zdołano dokładnie ustalić. Przesłuchane w śledztwie osoby zeznały, że obaj zamordowani byli namiętnymi myśliwymi i zapuszczali się często w pogoni za zwierzem na obce terytorja.

bez uposażenia nie może przenosić dwóch lat.

Projekt Stowarzyszenia urzędników państwowych wspomina jeszcze, iż urzędnik winien mieć prawo do bezpłatnego urlopu przez przeciąg 5-ciu lat dla pracy w związkach zawodowych funkcjonariuszów państwowych.

na wnioski władz tych związków oraz celem piastowania mandatu z wyboru w instytucjach prawa publicznego. Udzielenie dłuższego urlopu zależy od uznania władzy.

Oto przepisy odnośnie urlopów różnych kategorii, które są projektowane przez samych urzędników.

Zdemaskowany „duch“ Conan Doyle'a.

Skandal w nowojorskim klubie spirytystów.

(xy) Członkowie pewnego eleganckiego klubu spirytystów w Nowym Yorku oświadczyli niedawno, że udało się im wywołać w dziesięciu seansach ducha zmarłego pisarza angielskiego Conana Doyle'a, który był jak wiadomo zdecydowanym i zagorzałym spirytystą. Wydawca znanego popularno-naukowego czasopisma „Science and Invention Magazine“, wyznaczył w odpowiedzi na to nagrodę w kwocie 10.000 dolarów, która przypadnie temu, kto dowiedzie, że wywołanie ducha Conan Doyle'a jest zwyczajnym oszustwem. Zgłosił się znany amerykański artysta i magik Józef Donninger, któremu udało się kilkakrotnie zdemaskować oszukańcze medja, i oświadczył gotowość wykazania oszukańczego manewru przy wywołaniu ducha Conan Doyle'a. Istotnie przed kilkoma dniami odbył się w klubie spirytystów nowy seans, w którym uczestniczył Donninger. Po kilku wysiłkach ukazało się na zasłonie fosforujące ciało. Spirytysty oświadczyli, że jest to duch Conan Doyle'a.

Wówczas Donninger kazał się związać i przymocować do krzesła. Oświadczył, że powtórzy całą scenę wywołania ducha. I rzeczywiście, w chwilę potem pokazała się bezkrowiąsta ręka, która rozrzuciła kartki a głos ducha wypowiedział słowa: „Wielkim węzłem wszystkich jest miłość“. W kilka minut potem magik odkrył swoją tajemnicę. Wszystko to zaaranżował sztucznie przy pomocy swoich asystentów, bez wiedzy spirytystów, poprzednio jednak obserwował meijum i stwierdził, że dokonało ono przy pomocy swego impresaria całą scenę wywołania temi samymi sposobami t. j. przy pomocy tablicy tekturowej, powleczonoj farbą radjową i różnych innych sprytynych przyborów, jak fonograf, naśladowy głos i t. d.

Rozczarowanie i konsternacja spirytystów były niesłychane, a dzielny magik otrzymał nagrodę w kwocie 10.000 dolarów.

Córka zastrzeliła ojca.

ROMANS Z WYWIADOWCĄ POLICYJNYM. — SZANTAŻ I ZBRODNIA. — DONIESIENIE WIEŻNIA. — UCIECZKA MORDERCZYNI DO AMERYKI. — ARESZTOWANIE.

Onegdaj w warszawskim sądzie apelacyjnym toczyła się sprawa Władysława Mikulskiej, która zastrzeliwszy swego ojca Ignacego Berczaka, zbiegła z wywiadowcy policji, Aleksandrem Kwinkiewiczem do Argentyny, lecz tam po paru latach została odzyskana przez konsulat polski i po aresztowaniu przez miejscowe władze przesłana pod eskortą do kraju.

Małżonkowie Franciszek i Władysław Mikulscy byli właścicielami domu przy ul. Zachodniej 22 w Łodzi, gdzie mieszkał również ojciec Mikulskiej, oraz jej przyjaciel wywiadowca Kwinkiewicz. Tajemnice stosunku Mikulskiej do Kwinkiewicza znane były staremu Berczakowi, który jako nałogowy pijak szantażował córkę, wyłudając od niej pieniądze pod groźbą wywołania skandalu.

Któregoś dnia, gdy pijany Berczak znajdował się w mieszkaniu lokatora tego domu, Artura Szymańskiego, przyszła tam Mikulska. Miała ze sobą rewolwer męża.

W pół godziny potem znaleziono na schodach dogorywającego Berczaka z raną postrzałową głowy. Obok prawej jego ręki leżał rewolwer.

Mikulska złożyła policji doniesienie o popełnieniu przez ojca samobójstwa.

Fakt ów potwierdzili przesłuchani przez policjanta Edwarda i Artura Szymańscy oraz ich służące Woleczyńska i Matuzalska. Sprawę śledzącej Berczaka uznano więc za wyjaśnioną i dochodzenie umorzono.

W jakiś czas potem pewien wiezień, Leon Szulezewski, złożył sędziemu śledczemu zeznanie, iż był naczelnym świadkiem zabójstwa Berczaka i stwierdził, że zabiła go rodzona córka, która następnie za radą wywiadowcy Kwinkiewicza i wspólnie z Szymańskimi upozerowała okoliczności samobójstwa.

Natychmiast podjęto poszukiwania Mikulskiej i Kwinkiewicza, ustalono jednak, że oboje zbiegli do Argentyny. Aresztowano natomiast braci Szymańskich oraz dwie ich służące, które przed przybyciem policji zmywały krew w mieszkaniu, gdzie padł Berczak.

Sąd okręgowy skazał Szymańskich, Wol-

czyńską i Matuzalską za ukrywanie zbrodni i fałszywe zeznania po 10 miesięcy więzienia.

Mikulską ujęto dopiero w parę lat potem w Buenos Aires i po przewiezieniu do Polski stawiono przed sądem.

Wedle aktu oskarżenia Mikulska miała strzelać do ojca ze słowami: „Niech się to raz skończy“.

Oskarżona do winy się nie przyznawała i złożyła ciekawe zeznania.

Zyla pod groźą ciągłego niebezpieczeństwa, gdyż w domu ich zamieszkiwał przestępny element. Wiedziała, że ludzie o ciemnej przeszłości obawiali się gadatliwości jej ojca, który wiedział o nich za dużo — i że czyhali na jego życie. Krytycznego wieczoru wypadkiem podsłuchiwała rozmowę kilku mężczyzn, którzy mówili:

— Zabijemy go, a potem ciało pokrajemy na części i kawałkami wyniesiemy z domu.

Usłyszawszy to, wyjęła rewolwer męża i pobięła do ojca. Nie zastawszy go w domu, udała się za nim do mieszkania Szymańskiego.

Berczak był kompletnie pijany i zupełnie nie rozumiał co się do niego mówiło. Zaczęła go prosić, by szedł do domu, a wówczas padł strzał. Kto strzelał nie wiedziała, gdyż drzwi od schodów stały otworem, a w sieni było zupełnie ciemno. Chciała następnie o wypadku zameldować policji, ale jeden z lokatorów domu, Szulezewski oraz Szymańscy na to nie pozwolili.

Uprowadzona następnie przez Kwinkiewicza, iż jest poszukiwana, wyjechała z nim razem do Argentyny. Tam dopiero Kwinkiewicz pokazał właściwe swe oblicze przestępcy i zaczął w tak okrutny sposób znęcać się nad Mikulską, że ta uciekla wreszcie od niego i znalazła schronienie w klasztorze. Kwinkiewicz odnalazł jednak jej kryjówkę. Wprawdzie w tym czasie ożenił się z jakąś zamożną Hiszpanką, lecz mimo to nie wypuszczał Mikulskiej ze swych szponów.

Na podstawie sfalszowanych dokumentów zmusił zakonnicę do wydania mu oskarżonej. Przez jakiś czas jeszcze była jego niewolnicą, póki wreszcie nie została aresztowa-

DLACZEGO

99 procent ludności zachodnich krajów kulturalnych używa do płukania wody do ust

CHLORODONT?

Bo antyseptyczna woda

CHLORODONT

zawiera najszlachetniejsze składniki, które dezynfekują gruntownie całą jamę ustną. Używajcie zatem tylko wody do ust

CHLORODONT

3930

na i zabrana przez polskich wywiadowców. Kwinkiewicz wówczas znikł.

Gdy przewodniczący spytał oskarżoną, co laczyło ją z Kwinkiewiczem, odparła:

— Niech będzie przeklęty dzień, w którym go poznałam. Kwinkiewicz był wówczas wdowcem. Ciągłe wyznawał mi swą miłość i żądał, bym porzuciła męża, gdyż bezemnie żyć nie może.

Sąd okręgowy, przesłuchawszy świadków, między innymi Szulezewskiego, który kategorycznie twierdził, iż widział, jak oskarżona strzelała do ojca, wydał wyrok, skazując Mikulską na 6 lat ciężkiego więzienia.

Wskutek apelacji, złożonej przez obrońcę, adw. Hofmoka-Ostrowskiego, sprawa ta znalazła się w warszawskim sądzie apelacyjnym. Oskarżona przebywała w więzieniu i udziału w rozprawie nie brała.

Proces zatem ograniczył się do sprawozdania z przebiegu sprawy w pierwszej instancji i do przemówień stron.

Sąd apelacyjny potwierdził wyrok pierwszej instancji.

Nowa wyspa.

Nazywa się Tarawa, jest wyspą koralową, a znaleźli ją amerykańscy marynarze, udający się na statku „Złoty Orzeł“ z Australji do San Francisco.

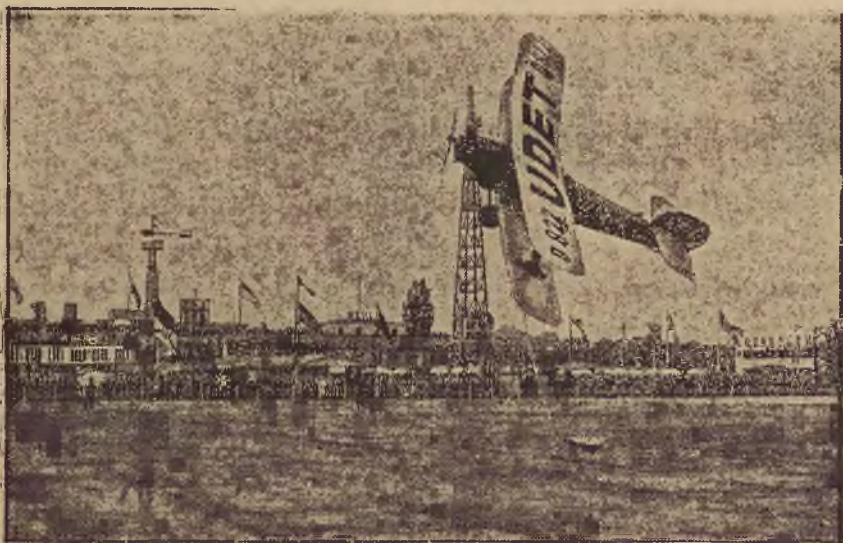
Kapitan statku C. N. Olsen tak opisuje ową nową zdobycz geograficzną, nie oznaczoną na mapie najmniejszym bodaj punkcikiem.

Ku naszemu zdumieniu, wyspa okazała się zamieszkaną, i to przez piękną rasę ludzi. Robi ona wrażenie mieszaniny Malajczyków i Polinezyjczyków. Mężczyźni są bardzo wysokiego wzrostu, smukli i muskularni, kobiety również wysokie, odznaczają się wdziękiem i pięknym sposobem chodzenia.

Tarawa jest wyspą koralową długości 35 kilometrów, szerokość jej, natomiast w najszerszym miejscu wynosi półtora kilometra. Ląd wznosi się tylko o metr nad powierzchnią morza, i dlatego wyspa niemal codziennie jest nawiedzana przez powódź.

Mimo tak ciężkich warunków życia, wyspa ma 4 tysiące mieszkańców. Ludzie ci skazani są na najmonotonniejsze pożywienie na świecie; powodzie, bowiem, nie pozwalają na uprawę żadnych roślin, łak, że jadają wyłącznie „orzechy kokosowe oraz ryby. W upalnych porach roku mleko kokosowe jest jedynym dostępnym dla nich napojem.

„Kapriolen“.



(xy) Świetny lotnik włoski Udet dokonał niezwykle śmiałych produkcji na swoim samolocie, który nazywa „Kapriolen“. Do dolnych skrzydeł swego dwupłatowca przy-

twierdza długi kij, którym podnosi z ziemi w szybkim locie kawałek materji.

Rycina nasza przedstawia samolot Udet'a w czasie tych karkołomnych produkcji.

Tajemnica konsula Lee.

ANGIELSKI MANEWR SZPIEGOWSKI W MARSYLJI.

(xy) Śledztwo w sprawie tajemniczego zniknięcia generalnego konsula angielskiego Lee, który znikł dnia 5 lipca bez wieści w Marsylji, zastanowiono obecnie zupełnie niespodziewanie. O przyczynach zniknięcia donosiliśmy już w „Wiek Nowym“, obecnie jednak sprawa przybrała zupełnie nowy i nieczekiwany obrót.

Rozkaz do zastanowienia śledztwa wydał Cals, szef policji w Marsylji. Doszedł on do przekonania, że w całej tej sprawie chodzi o zwyczajny tryk, zaaranżowany przez angielską służbę szpiegowską, tzw. „British Intelligence Service“, aby użyć Reginalda Lee z większym pożytkiem w innym miejscu. Cals jest tak pewny swojej hipotezy, że przesłał do rządu w Paryżu zawiadomienie, że sprawę uważa za załatwioną. Rząd brytyjski może podać najdokładniej miejsce obecnego pobytu konsula Lee. Cals jest przekonany, że Lee jest zdrow i cały i obiał nowe stanowisko nie jako Reginald Lee, ale pod zupełnie nowym nazwiskiem.

Cals jest najbardziej miarodajną osobistością w francuskiej defenzywie szpiegowskiej. Udało mu się niedawno unieszkodliwić pewnego innego angielskiego generalnego konsula, który musiał ustąpić z swego stanowiska na życzenie francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Cals zebrał wszystkie szczegóły afery. Według nich widziano po raz ostatni konsula Lee wieczorem dnia 5

lipca około godziny pół do 12-tej w nocy z dwiema dziewczętami, które z nim tańczyły. Odprowadziły go one na dworzec, na peron nr. 3, gdzie go po raz ostatni widziano. Dopiero w trzy dni później sekretarz angielskiego generalnego konsulatu doniósł, że konsul Lee znikł. Zadaniu policji francuskiej, aby przeszukać mieszkanie, odmówiono, ponieważ przybył właśnie nowy generalny konsul.

Rozpuszczono najpierw pogłoskę, że konsula Lee zamordowano, że porwano go, aby wymusić na nim okup, to znów dopatrywano się historii miłosnej i samobójstwa w jego aferze z 17-letnią panną Ida Bucher. Według zdania Calsa pogłoska o samobójstwie konsula Lee była dla „British Intelligence Service“ najdogodniejsza. Znalezione nawet w zatoce marsylskiej kuferki z ubraniami należącymi rzekomo do zaginionego Konsula, a nawet list rzekomo przez niego napisany. Ale list zawierał kilka ortograficznych błędów, których nie zrobiłby nigdy konsul Lee. W liście tym donosił rzekomo Lee, że popełnia samobójstwo. Do Paryża przybyła matka zaginionego konsula i przez kilka godzin udawała niepokieszoną. Ale potem uspokoiła się zupełnie i szef policji nabrał przekonania, że wie ona więcej, niż mówi. Odkrycie szefa policji Calsa wywołało wielką sensację w Paryżu.

Tragedja w zagrodzie wieśniaczej.

Zamordował męża swej kochanki.

Drohobycz, w sierpniu.

(hl.) Mieszkaniec wsi Letnia, powiatu drohobyczkiego, Jan Lewandowski, nawiązał swego czasu stosunek miłosny z mężatką Katarzyną Hajduk, kobietą znacznie starszą od siebie. Początkowo niewinna znajomość zamieniła się w uczucie sympatji, a następnie w gorącą miłość, która Lewandowskiego opętała do tego stopnia, że był skłonny do najśmielszych kroków.

Uczucie miłosne wzrastało z każdym dniem, tak, że Lewandowski chciał swą kochankę mieć wyłącznie dla siebie, patrząc z rodną na jej męża 38-letniego Fedia. W końcu zakochanego poczęły kielkować zbrodnicze zamiary, podsypane w dodatku przez

Katarzynę. W wyniku tegoż doszło do krwawej zbrodni. Otóż Lewandowski, uzbrojony w krótki karabin, wpadł do mieszkania Hajduka i po krótkiej utarczce słownej — wystrzelił. Kula utkwiła w lewym płucu Hajduka. Natychmiast przewieziono rannego do szpitala powszechnego w Drohobycz, gdzie zmarł na drugi dzień.

Na miejsce zbrodni wydelegowany został z Drohobycza funkcjonariusz Wydziału śledczego, który po przeprowadzeniu dochodzeń, przyaresztował Lewandowskiego i żonę zmarłego.

Oboje odstawieni zostali do dyspozycji sądu okręgowego w Samborze.

POT z RAK i NOG
USUWA PEWNIE
I SZYBKO

Ettingera SUDORYNA

(jako proszek i płyn). — Wyrób i wyłączny skład

APTEKA M. ETTINGERA

we Lwowie, plac Gołuchowski 14. 3564

Samobójstwo na placu Marjackim.

(K. D.) Onegdajszej nocy na pl. Marjackim Eugeniusz Nakoneczny ul. św. Zofji 22) w celu samobójczym zranił sobie nożem lewy bok. Desperata odwiozło Pogotowie ratunkowe do szpitala. Zapytany o powód samobójstwa, podał Nakoneczny — niechęć do życia i brak pracy.

Ostrzeżenie przed oszustem.

(K. D.) W Poznaniu zjawił się z końcem czerwca br. osobnik Stanisław Wojnarowicz vel Wojnarowski i wyłudzał od różnych osób i instytucji znaczniejsze kwoty na ogłoszenia do wychodzącego we Lwowie „Echo Inwalidy“. Wykazuje się zaświadczeniem tuż, oddziału Związku Inwalidów. Policja stwierdziła, że Wojnarowski nigdy inwalidą nie był, a działa jedynie w porozumieniu z jakimś Fryderykiem Gembalskim, który napędzony ze Związku Inwalidów za nadużycia — na własną rękę wydaje wspomniane pismo. Wojnarowski działa zwykle w ten sposób, że jako „redaktor“ kpt. Gembalski z D. O. K. telefonuje do oddziału firmy i zapowiada przybycie przedstawicieli pisma „Echo Inwalidy“ a następnie sam się zgłasza tam po zamówienie na anonę, a kwitując pobrane kwoty posługuje się okrągłą pieczęcią „Echa Inwalidy“. Władze policyjne przestrzegają opinię przed tym oszustem.

Zamiast pokostu, wysyłał wodę.

(K. D.) Odstawiono do więzienia tuż, sądu okr. Dawida false Altera Brawera, rze komego kupca z Drohobycza, który popełnił na szkodę tuż, firm szereg oszustw przez po branie towarów i wyłudzenie pożyczek na fałszywe weksle. Przez tego Brawera pod różnymi adresami wysyłał frachtem kolejowym beczki o wadze 200 kg. napełnione wodą za zaliczką, jako pokost, a otrzymane wtórniki listów przewozowych dawał w zastaw innym kupcom za kwotę niższą, niż opiewała zaliczka kolejowa.

Po zwrocie przesyłki przekonywali się nabrani kupcy, że wtórniki są bezwartościowe.

Prócz szeregu kupców lwowskich i prowincjonalnych — poniosła również straty i kolej z tytułu kosztów przewozu i magazynowania rzekomego pokostu.

Karambol autobusowy pod Kulikowem.

(K. D.) Onegdaj jechał autobusem Nr. Lw. 67459 w stronę Kulikowa szofer Niewiadomski. Wymijając jedną z fur autobus wpadł do rowu wraz z szoferem i pasażerami. Niewiadomski zranił sobie twarz i uszy. Pasażerowie: p. Paulina Frączkiewicz, żona dzierżawcy dóbr, kupcy Mayerfeld i Gerblieh oraz konduktor autobusu Leib Feig doznali ciężkich obrażeń. Po wydobyciu autobusu z rowu Niewiadomski uruchomił ów wóz i wszystkich rannych odstawił do Lwowa na Pogotowie ratunkowe.

Obchód 10-lecia Cudu nad Wisłą we Lwowie.

U OO. JEZUITÓW.

(KD). Wczoraj, jako w 10 rocznicę wiekopomnego zwycięstwa pod Warszawą odbyły się w naszym mieście uroczyste obchody. Wojskowość święciła ten dzień uroczystym nabożeństwem w kościele OO. Jezuitów. Mszę św. odprawił, a następnie wygłosił przepiękne kazanie ks. major Mydlarz. W nabożeństwie uczestniczyli komendant placu pułk. Piątkowski, przedstawiciele korpusu oficerskiego i podoficerowie oraz delegacje wszystkich stacjonowanych tu formacji wojskowych. Po południu w świetlicach wojskowych urzędowo okolicznościowe pogadanki.

W BAZYLICE ARCHIKATEDRALNEJ.

Niezależnie od powyższego obchodu wojskowego odbyły się również uroczystości urzędowe przez społeczeństwo cywilne. O godz. 10 rano w Bazylisce Archikatedralnej rozpoczęło się nabożeństwo, celebrowane przez J. E. ks. arcybiskupa Twardowskiego. Pomienne patryjotyczne kazanie wygłosił ks. Dr. Wyszyński podnosząc, że istotą cudu nad Wisłą obok ręki Opatrzności Bożej, było zjednoczenie się całego Narodu w zgodnym wysiłku wobec groźnego niebezpieczeństwa dla bytu Państwa.

W nabożeństwie tem wzięły udział delegacje Powstańców z r. 1863, Związku Hallerczyków, dalej zauważyliśmy gen. Jędrzejowskiego, gen. Stan. Hallera, b. min. prof. St. Grabskiego, posła Pierackiego. Publiczność wypełniła kościół po brzegi.

W „SOKOLE-MACIERZY“.

Około godz. 1-szej w przepelnionej sali „Sokole-Macierzy“ otwarto uroczystą akademię, którą zagał poseł miasta Lwowa Dr. Pieracki witając przybyłych prelegentów gen. Stanisława Hallera i prof. St. Grabskiego.

go, których zebrani powitali hucznymi oklaskami.

W dłuższym przemówieniu wygłoszonym z żołnierską prostotą, gen. St. Haller omówił całokształt wojny polsko-bolszewickiej oraz przebieg bitwy pod Warszawą i znaczenie odniesionego zwycięstwa, które było owocem jedności narodu. W zakończeniu swych wywodów złożył hołd tym wszystkim, którzy przyczynili się do zwycięstwa.

Duże wrażenie wywarło przemówienie prof. Stan. Grabskiego, który mówił m. in.:

Zasługi pojedynczych ludzi są blade wobec ogromu „Cudu nad Wisłą“, wobec ogromu tego faktu, że kiedy na Warszawę następował już zwycięskiej rewolucji, zwycięstwo barbarzyńców wydawało się nieuniknione. Naród odrzucił najeźdźców hen za Bug i Niemen. Wobec tego ogromu faktu, tej walki zwycięskiej — dziejowej pod Warszawą, to naprawdę pytanie i spór — kto więcej przyczynił się do zwycięstwa — jest bardzo mała, strasznie mała rzecz. Tu przede wszystkim należy się wdzięczność Opatrzności Bożej, a następnie tym wszystkim pokoleniom, które walkę niezmordowaną o niepodległość Polski przez 150 lat prowadziły i wytrwały — wobec tych wszystkich męczenników, którzy poszli na Sybir, na szubienicę, wobec wieszczów narodowych, wobec nauczycieli, wobec wszystkich dziesiątków tysięcy ludzi, którzy przez kilkadziesiąt lat cicho, mozolnie i anonimową pracą budziły u chłopów, robotników ambicję Polski, dumę Polski. Potem tym wszystkim, którzy przez 150 lat utrzymali ducha narodowego, tym wszystkim wdzięczność się należy“.

Wywody obu mowców audytorjum przyjęło entuzjastycznie. Akademię zakończono odśpiewaniem „Roty“.

Z Rady miejskiej.

(KD) Na wstępie czwartkowego posiedzenia Rady miejskiej odpowiedział prez. Brzozowski na interpelację red. Szczyrka w sprawie pretensyj dyr. Czarnowskiego. Prezydent oświadczył, że na żądanie dyr. Czarnowskiego, który wystąpił z pretensjami wynoszącymi 260.000 zł. zwołał sąd polubowny w dniu 27 lipca br. Sąd polubowny przyznał dyr. Czarnowskiemu 137.000 zł., tytułem zwrotu wydatków na zakupno inwentarza ponad normę przewidzianą w kontrakcie odszkodowania za oddanie Teatru Wielkiego rekonstrukcji z dniem 1 sierpnia i częściowego pokrycia niedoboru z powodu nieoddania Czarnowskiemu teatrów na dalszy okres trzyletni. Na podstawie jednogłośnej uchwały komisji prawniczej postanowiło prezydium zacząć uchwałę Sądu polubownego i wnieść do Sądu okręgowego skargę o unieważnienie orzeczenia Sądu polubownego.

Na wniosek r. dr. Wassera uchwalono upoważnić prezydium do prowadzenia tego procesu, a do czuwania nad sprawą wydelegowano dra Brzeskiego i dra Wassera.

Następnie r. Bilbel interpelował w kwestji poruszanej na zebraniu związku cechów rzemieślniczych, na którym podniesiono zarzut protegowania niektórych osób przy udzielaniu konsensów budowlanych, oraz w

sprawie ulg podatkowych dla rzemieślników. Prezydent odparł, że w sprawie zarzutów co do protekcji rozpatrzy i zbada, a w sprawie ulg podatkowych interwenjował. Władze skarbowe stwierdziły, że udzielenie ulg w zasadzie jest niemożliwe, ale prezesom Izby skarbowych przysługuje prawo rozłożenia kwot podatkowych na raty.

W myśl wniosku dra Wereszczyńskiego delegowano do państw. Rady kolejowej w miejsce prof. Nadolskiego prez. Brzozowskiego. Dalej powzięto drugą uchwałę w sprawie sprzedaży funkcjonariuszom MKE. gruntu miejskiego pod budowę domów (ref. poseł dr. Pieracki).

Zgodnie z wnioskiem r. Wójcickiego ustalono opłaty za trichinoskopie: od łuszczyków po 3 gr. za kg., od wędlin po 30 gr. a od polcia słoniny po 25 gr.

Upoważniono sekcję V do nadawania prawa przynależności do gminy m. Lwowa (ref. dr. Wereszczyński). Odrzucono ofertę p. Ostrowskiej na odstąpienie jej zakładu pogrzebowego gminie za cenę 80.000 zł. (ref. r. Włodzimirski). Wreszcie upoważniono na wniosek r. Felsztyna wnieść awizację przeciw lokatorowi domu miejskiego przy ul. Stryjskiej. Na tem wyzerpano jawny porządek dzienny.

Auto przejechało męża i żonę.

Wypadek na ul. Legionów.

(K. D.) Wczoraj wieczorem ulicą Legionów obok kina „Palace“ przejeżdżało auto P. 44664, prowadzone przez p. Helenę Roskoszową. Na środku jezdni potrafił wóz małżonków Wacława i Zofję Parankiewiczów zam. przy ul. Żółkiewskiej, który doznali dotkliwych obrażeń. Przewieziono oboje do szpitala

powszechnego. Na szczęście stan ich nie budzi obaw. Naoczni świadkowie wypadku podkreślają winę kierowniczy, która podobno nie dała na czas sygnału ostrzegawczego.

Policeja wdrożyła dochodzenia dla ustalenia kwestji, kto właściwie zawinił.

PROMOCJA PODCHORAŻYCH ARTYLERJI.

Toruń. (PAT.). Dnia 15 bm. odbyła się w Toruniu uroczystość promocji absolwentów szkoły podchorążych artylerji. Na uroczystość tę przybyli m. in. reprezentant p. Prezydenta i Marsz. Piłsudskiego gen. Norwid-Neugebauer, płk. Więckowski, gen. Rómmel, gen. Prieh i inni. Po nabożeństwie odczytano na dziedzińcu szkolnym dekrety nominacyjne, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie odbyła się defilada, oraz odsłonięcie tablicy z nazwiskami podchorążych, którzy ukończyli szkołę.

POSEŁ SOWJECKI NIE USTĘPUJE.

Warszawa (Pat.). Biuro prasowe poselstwa sowjeckiego w Warszawie nadesłało nam następujący komunikat: W prasie polskiej pojawiła się wiadomość, że minister pełnomocny ZSSR. Antonow Owsienko ustępuje ze swego stanowiska. Biuro prasowe przedstawicielstwa pełnomocnego ZSSR, stwierdza, że wiadomość ta w żadnej mierze nie odpowiada rzeczywistości. Poseł Owsienko wyjechał przed kilku dniami na normalny urlop letni. Obowiązki charge d'affaires na czas urlopu pełni radca poselstwa Broszkowski.

PRZEDBIEGI REGAT WIOŚLARSKICH O

MISTRZOSTWO EUROPY.

Leodjani (Pat.). Przedbiegi eliminacyjne regat wioślarskich FIS, o mistrzostwo Europy dały następujące wyniki:

Dwójki: pierwszy przedbieg wygrała osada polska przed Francją i Szwajcarią. Drugi przedbieg wygrały Węgry.

Dwójki ze sternikiem: pierwsza serię wygrała Szwajcarija przed Polską i Hiszpanią, druga serię Włochy przed Francją i Belgią.

W czwórkach bez sternika przedbieg pierwszy wygrały Włochy, a drugi Belgja.

Program radjokoncertów.

SOBOTA, DNIA 16. SIERPNIA.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu. — 12.05 Koncert z płyt gramof. — 17.35 Felj. pt. „Plotki filmowe“. — 18.00 Dla dzieci. — 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramof. — 19.10. Przegląd polityki zagranicznej. — 19.30 Felj. pt. „Praca w Ameryce“. — 19.45 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Roln. do swych członków. — 20.00 Prasowy dziennik radiowy. — 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej: 1. Beethoven: Uwertura „Egmont“. 2. Lacombe: Aubade printaniere. 3. Jan Strauss: Wale z op. „Baron Cygański“. 4. Ipolitow-Iwanow: Szkice kaukazkie. 5. Solista. 6. Halevy: Fantazja na tem z op. „Żydówka“. 7. Solista. 8. Moszkowski: Cortège. 9. Liszt: Galop chrematyczny. — 22.00 Felj. pt. „Przed sądem gminnym“. — 22.15 Komunikaty. — 23.00 Muzyka taneczna z „Bagateli“.

Niedziela, dnia 17 sierpnia 1930 r.

LWÓW. Dożynki ze Spaly: a) 9.00—10.00 Msza św.; b) Defilada przez P. Prezydentem Rzplitej. — 11.58. Sygnał czasu. — 12.05. Koncert płyt gramof. — 13.00. Komunikaty meteorologiczne. — 13.10. „Zwyczaże żniwarskie ludu polskiego“. — 13.30. Koncert z Warszawy. — 14.00. Transmisja Dożynek ze Spaly (dalszy ciąg) składanie wienców p. Prezydentowi Rzplitej. — 16.00. „Z przed dziesięciu laty“: a) 16.30. Przemówienie; b) 16.30—17.30 „Na odsiecz Warszawy“ — transmisja z poligonu w Rembertowie; c) 17.30—18.45 koncert okolicznościowy; d) 18.45 „Bitwa Warszawska“ wygl. major Adam Borkiewicz. — 19.00. Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramof. — 19.20. Wiadomości przyjemne i pożyteczne. — 19.40. Dalszy ciąg rozmaitości. — 20.00. „Z przed dziesięciu laty“ (dalszy ciąg): a) 20.00. Słuchowisko z Wilna; b) 20.30. Koncert; c) 21.00. Kwadrans literacki; d) 21.15. Koncert; e) Feljton p. t. „Wirtuosi Militari“; 21.15. Komunikaty; 22.30. Recital śpiewaczy p. Ewy Bandrowskiej - Turskiej. — 23.15. Transmisja. Muzyka taneczna.

JUTRO W NIEDZIELĘ o 11:30

4260

PORANEK**MAURICE CHEVALIER w wielkim filmie dźwięk. „Pieśniarz Paryża”****APOLLO**

wyświetla w dalszym ciągu cieszące się wielkim powodzeniem

arcydzieło dźwiękowe

„ANGELITA”

Walny zjazd delegatów Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Warszawa. (PAT.) Wczorajsze uroczystości związane z trzecim walnym zjazdem delegatów Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w 10-lecie zwycięstwa pod Warszawą miały przebieg bardzo doniosły.

Msza św. w katedrze św. Jana.

W katedrze św. Jana ks. biskup Bandurski odprawił o godz. 9.20 w asystencji licznych duchowieństwa pontyfikalną mszę św., na której obecni byli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

W nawie głównej stanęły liczne poczty sztandarowe Federacji ze sztandarem Fidaeu na czele.

Po mszy św. ks. biskup Bandurski dokonał aktu poświęcenia sztandaru wojewódzkiej Federacji w Wilnie, poczem wygłosił podniosłe kazanie.

Składanie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza.

W chwili, gdy w katedrze odbywało się nabożeństwo, na placu Marszałka Piłsudskiego poczęły grupować się oddziały Federacji oraz Przysposobienia Wojskowego. Z balkonów Sztabu Głównego powiewały chorągwie o barwach narodowych państw wchodzących w skład Fidaeu.

O godzinie 11.30 rozpoczęło się składanie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza, które złożyli prezes pulk. Abbot, prezes Granier, oraz gen. Górecki. W czasie składania wieńców oddziały sprezentowały broń. Po jednogminutowej ciszy orkiestra odegrała hymn narodowy polski.

O godzinie 12 przybył na plac Marszałka Piłsudskiego prezes Rady min. Sławek w towarzystwie min. spraw wewn. gen. Składkowskiego. Po powitaniu premier udał się przed pomnik ks. Poniatowskiego, gdzie w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej wbił gwóźdź w drzewce nowo poświęconego sztandaru wojewódzkiej Federacji w Wilnie.

Wreszcie nastąpił uroczysty moment dekorowania przez prezesa Rady min. Sławka Krzyżami Zasługi, 19 ociemniałych. Przed tym aktem premier wygłosił krótkie przemówienie.

Przemówienie gen. Góreckiego.

Po dekoracji ociemniałych gen. Górecki wręczył dyplomy oszczędnościowo-ubezpieczeniowe członkom Federacji, wygłaszając przytem przemówienie, w którym między innymi powiedział:

Towarzysze broni! Dziś dochodzą nas wrogię odgłosy od zachodniej ściany. Nacjonalizm niemiecki, niepomny na krwawą ofiarę wielkiej wojny, rozpoczął na wielką skalę propagandę na całym świecie i fałszując historię, twierdzi, że Pomorze i wchłony dostęp Polski do Bałtyku, to krzywdą Niemiec.

Ostatnio nawet minister niemiecki Treviranus ośmielił się poruszyć kwestię rewizji granic polsko-niemieckich. On wie dobrze, że Pomorze jest ziemią odwiecznie polską oraz, że Prusacy zrabowali ją w czasie rozbiorów i że gospodarczo ziemia ta jest więcej nam potrzebna, niż im, wreszcie, że Prusy Wschodnie przed rozbiorami Polski nigdy nie były połączone terytorjalnie z Niemcami.

Mimo to nacjonałści niemieccy starają się wzmocnić w opinii publicznej że tak zwany kerytarz pomorski, to rzekomo krwawiaca rana na ciele narodu niemieckiego. Otóż obowiązkiem naszym jest powiedzieć jasno i wyraźnie: Nie damy ziemi, skąd nasz ród...

Po odśpiewaniu przez wszystkich zebra-

nych Roty, gen. Górecki w następujących słowach zwrócił się po raz drugi do obecnych: Towarzysze broni, pracując dla mocarstwowego stanowiska Polski w świecie, nie wystarczy już dziś samo przygotowanie polskiej siły militarnej.

Jest rzeczą konieczną dążyć równocześnie do utrwalenia polskiej siły gospodarczej. — Bez niezależności gospodarczej nie mogą się rozwinąć w pełni wszystkie żywotne siły narodu, konieczne do budowy mocarstwowego stanowiska w świecie. Dlatego też postanowiliśmy sobie rzucić w naród hasło wzmocnienia wewnętrznej kapitalizacji. Oto za chwilę tu, przy grobie Nieznanego Żołnierza zostaną nam wręczone federacyjne Dyplomy Oszczędnościowe.

Niech to będzie symbolem tego nowego etapu naszej państwowo-twórczej pracy. — Wzywam Was koledzy, abyście ze mną powtórzyli okrzyk, który od Bałtyku po Karpaty, od Katowic po Wilno usłyszycie cała Polska: Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki i Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski niech żyją!

Następnie prezes PKO. Gruber wręczył gen. Góreckiemu dyplom oszczędnościowo-ubezpieczeniowy.

Defilada.

Zkoleji nastąpiła defilada oddziałów zgromadzonych na placu, w której wzięły udział poczty sztandarowe w liczbie przeszło 100 z całej Polski, członkowie Federacji, sformowani w trzy pulki, batalion Strzelca itd. Po defiladzie oddziały ruszyły ulicami miasta do Belwederu gdzie do zebranych przemówił gen. Górecki.

Akademja.

Warszawa. (PAT.). O godz. 18.20 w sali Rady miejskiej odbyła się z okazji zjazdu Federacji Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny uroczysta akademja.

Uchwała Rady ministrów w sprawie traktatów handlowych.

Warszawa. (j. — telef.) Rada ministrów powzięła ostatnio uchwałę dotyczącą zrealizowania szeregu postanowień traktatów handlowych, jakie Polska zawarła z Rumunją, Hiszpanją, Portugalją, Grecją i Egiptem. Ze względu na niezwykle doniosłe znaczenie tych traktatów dla życia gospodarczego zainteresowanych państw, Rada ministrów zgodziła się na zastosowanie przez obie strony tych traktatów jeszcze przed dokonaniem ratyfikacji. Narazie wejdą w życie tylko postanowienia dotyczące nowych stawek celnych. Należy się spodziewać, iż w najbliższym cza-

sie wejdą również w życie postanowienia podpisanej w kwietniu bieżącego roku nowej konwencji handlowej i nawigacyjnej, zawartej między Polską a Grecją i Rumunją.

Inicjatywa rządu, która doprowadziła do zastosowania tych postanowień, posiada dla życia gospodarczego ogromne znaczenie. Obecna decyzja rządu powinna w wielkim stopniu przyczynić się do rozwoju i zacieśnienia więzów gospodarczych między Polską a wymienionymi krajami oraz wpłynąć dodatnio na rozwój naszego handlu zagranicznego.

Bolączki niższych funkcjonarjuszów państwowych.

Niskie uposażenie, sprawa awansu, czas pracy, ubezpieczenie i stabilizacja.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj w Warszawie rozpoczęły się obrady delegatów Związku niższych pracowników państwowych. W zjeździe bierze udział zgórą 200 delegatów z całej Polski. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele Bernardyńskim. Popołudniu rozpoczęły się obrady plenarne. Zjazd otwo-

rzył w imieniu rządu premier Sławek. Następnie przemawiali: delegat Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Ulanowski, posłanka Krausowa, dr. Filipek oraz przedstawiciele i delegaci związków i stowarzyszeń.

Obrady w pierwszym dniu zakończył referat prezesa Zw. p. *Moskaly* traktujący o

celach i zadaniach organizacji. W referacie tym zostały poruszone wszystkie bolączki niższych funkcjonariuszy państwowych, a więc sprawa zbyt niskiego uposażenia, kwestia automatycznego awansu, czas pracy, ubezpieczenie emerytalne i stabilizacja. Okaza-

zuje się, że 70 proc. niższych funkcjonariuszy państwowych, to przeważnie funkcjonariusze kontraktowi.

Dziś i jutro obrady będą się odbywały w dalszym ciągu.

Nowy występ Treviranusa w sprawie rewizji wschodnich granic Niemiec.

Berlin. (PAT.) Agencja Tel. Union donosi: Min. Treviranus w rozmowie z redaktorem „Königsberger Allg. Ztg.“ podkreślił z naciskiem, że ciężkie położenie terenów wschodnich Rzeszy będzie trwało tak długo, póki nie nastąpi „rozsądne i odpowiadające potrzebom gospodarczym ludności pogranicza uregulowanie granic wschodnich“. Sprawa ta jest najbliższym zagadnieniem, które będzie musiało być rozwiązane i pod tym względem on — Treviranus — postępuje zgodnie z kanclerzem Rzeszy, ze wszystkimi ministrami gabinetu Rzeszy i 90 proc. ludności Niemiec.

Projekt d' Ormessona, opublikowany w „Revue de Paris“, domagający się rozwiązania problemu korytarza przez utworzenie niemieckich suwerennych linii kolejowych do Gdańska i Prus Wschodnich, przecinających terytorium polskie, nie może — według Treviranusa — mieć zastosowania. Kwestia korytarza powinna się zająć przedewszystkiem Liga Narodów. W związku z tem możliwe jest zwołanie konferencji w tej sprawie stron bezpośrednio zainteresowanych. Kiedy sprawa będzie już tak daleko posunięta, powiada Treviranus, nie mogą orzec, jednakowoż załatwienie kwestji wschodniej jest obe-

nie po likwidacji kwestji Nadrenji aktualne. Sprawa ta znajduje się na pierwszym miejscu programu polityki zagranicznej Rządu Rzeszy.

Berlin. (PAT.) Komentując wywiad, udzielony współpracownikowi „Königsberger Allg. Ztg.“ w sprawie rewizji granic wschodnich, organ kanclerza Brueninga „Germania“ pisze: Oświadczenie min. Treviranusa odpowiada oficjalnemu kierunkowi niemieckiej polityki, która w istnieniu paragr. 19 widzi możliwość przyszłej rewizji granic. Przemówienie min. Treviranusa mimo niektórych ujemnych stron ma to dobre, że z kwestji rewizji granic wschodnich uczyniło ośrodek dyskusji międzynarodowej.

W tej samej sprawie dzisiejszy „Vorwärts“ w wieczornym wydaniu pisze: Biorąc sprawę rzeczowo, nowe oświadczenie Treviranusa nie jest niczem innym, jak nową próbą pograżenia najpoważniejszego problemu Europy w fale humorystyki. Treviranus — twierdzi dziennik — przez swoje przemówienie od niedzieli do środy nie posunął ani o krok naprzód problemu rozwiązania granic wschodnich, rozbudził natomiast nienawiść całego świata do polityki Niemiec i jak tylko mógł, obniżył powagę rządu niemieckiego.

Przeciw zakusom Niemiec.

Protest Polski. -- Artykuł Poincarego.

Warszawa. (j. — telef.). Jak donoszą z Berlina, niemiecki Urząd dla spraw zagranicznych podał dla użytku prasy odpowiedź niemieckiego charge d'affaires w Warszawie. W odpowiedzi tej zaznacza on, że wprawdzie nie jest w możności dyskutować nad mową ministra Treviranusa, jednakowoż zaznaczyć musi, że

mowa ta nie zawierała niczego, coby było sprzeczne z obowiązującymi układami.

Zaznaczył w dalszym ciągu, że nonsensem jest przypuszczenie, by Treviranus myślał o zmianie granic przy pomocy wojny. Niemiecki Urząd dla spraw zagranicznych uważa za stosowne stwierdzić że

odpowiedź ministra Treviranusa odpowiada poglądom wszystkich berlińskich kół politycznych.

Wszystkie dotychczasowe rządy zajmowały w tej sprawie takiesamo stanowisko, jak rząd obecny.

Protest Polski wywarł w Berlinie wielkie wrażenie. „Deutsche Allgemeine Zeitung“, pisząc o tem, oświadcza, że mowa Treviranusa nie zawierała niczego takiego, coby mogło wywołać protest ze strony Polski. Dziennik jest zdania, że

minister Zaleski powinien zaniechać protestu, w przeciwnym bowiem razie słowo „rewizja“ nie zniknie z aktów niemieckich w Lidze Narodów. Po polityce „wypełniającej“ Wirtha i „realnej“ Stresemanna nadszedł okres polityki „rewizyjnej“.

„Börsenzeitung“ w wywodach swoich na ten temat zaznacza, że protest ze strony Polski jest właściwie niemożliwy, gdyż stałby w sprzeczności z 19-ym artykułem traktatu.

Berliński korespondent „Ekspressu Pommernego“ usiłuje wywołać wrażenie, jakoby rząd niemiecki czekał tylko na protest Polski. Mimo wszystko jednak protest zaskoczył Niemcy. W Berlinie liczą na to, że Polska

nie zareaguje, a Niemcy będą mogli przy najbliższej sposobności powołać się na fakt milczącej zgody Polski.

Rostrzelanie sierżanta K. O. P.

Warszawa. (j. telef.). Ubiegłej soboty o godz. 4 nad ranem rozstrzelany został w Wilnie sierż. KOP-u Teodor Głowacz. Egzekucja ta była epilogiem szeroko rozgłoszonej afery szpiegowskiej, którą władze KOP-u zlikwidowały przed tygodniem.

Kilka dni temu na pograniczu polsko-sockieckim ujęto kobietę, która — jak się okazało — była agentką bolszewicką. Podczas śledztwa przyznała się do winy i

wydała wszystkich spółników, wśród których właśnie główną rolę odgrywał sierż. Głowacz, zatrudniony w kacerjarji KOP-u. Sierżant został aresztowany i stawiony przed wojskowym sądem okręgowym w Wilnie. —

Wielkie niezadowolenie w Berlinie wywołał

artykuł Poincarego przeciw dążeniom rewizjonistycznym Niemiec.

W artykule tym Poincare występuje w sposób bardzo ostry i stanowczy przeciw zaborczości Prusaków. Podobnie i inne pisma francuskie, jak „Le Journal“, „Action Française“ występują w swych artykułach przeciw Treviranusowi,

odrzucając bezapelacyjnie myśl zaboru korytarza i popierając min. Zaleskiego. „Börsenzeitung“ nazywa artykuł Poincarego bezczelnym i brutalnym, a w dalszym ciągu zaznacza, że

„przynajmniej dobrze się stało, iż Poincare zrozumiał nareszcie, co Niemcy rozumieją pod słowem „rewizja“.

Przy tej sposobności dziennik zaznacza, że artykuł Poincarego wywoła należyty odzew w społeczeństwie niemieckim przy nadchodzących wyborach i zdola zjednoczyć wszystkie partje niemieckie.

Protest rządu polskiego przeciw wystąpieniu min. Treviranusa.

Warszawa. (PAT.) Po powrocie z Tallina minister Zaleski odbył niezwłocznie z charge d'affaires niemieckim rozmowę, która stoi w związku z ostatnim przemówieniem min. Treviranusa. Minister Zaleski w sposób kategoryczny złożył w imieniu Rządu polskiego formalny protest przeciwko wystąpieniu, skierowanemu przeciw integralności państwa polskiego ze strony członka gabinetu niemieckiego.

Minister wskazał, iż podobne wystąpienia uniemożliwiają wszelką pozytywną działalność w stosunkach między obu państwami, a co gorsza, wytwarzają nastrój, sprzeczny z zasadami pokojowej współpracy.

ODMOWNA ODPOWIEDZ LITWY.

Kowno. (PAT.) Rząd litewski przesłał na ręce posła litewskiego w Rydze Dailide odpowiedź odmowną na zaproszenie rządu polskiego do wzięcia udziału w konferencji rolniczej w Warszawie.

Potworne morderstwo.

Wilno. (Pat.) Przed kilku dniami w pobliżu wsi Domasze, pow. baranowieckiego, znaleziono zwłoki zabitego wladami Wincenego Szezerby. Jak się okazuje przebieg wypadku był następujący: Krytycznego dnia Szezerba, pasąc bydło w lasku koło wsi Domasze, zasnął. W tym czasie bydło weszło do kartofli niejakiego Ant. Majewskiego, mieszkańca tej-

że wsi, który zwoził z pola jęczmień. Widząc bydło w szkodzie Majewski przepędził je do lasu i tu natknął na śpiącego Szezerbę. Uniesiony gniewem wpakował mu widły w pierś i brzuch, a gdy Szezerba na chwilę oprzytomniał zatkał mu usta mechem, wbijając mu je trzonem widel w gardło.

Wielka katastrofa kolejowa.

Bukareszt. (PAT.) Na stacji Seceleanu na linii Bukareszt-Constanța zderzyły się dwa pociągi pospieszne, z których jeden zdążył od strony Bukaresztu, a drugi stał na stacji. Przyczyną katastrofy było wadliwe nastawienie

zwrotnicy. Obie lokomotywy i kilka wagonów uległo znacznemu uszkodzeniu. Zabitych zostało 10 osób, w tej liczbie maszyniści obu pociągów. Kilkanaście osób odniosło rany, w tem kilka bardzo ciężkie.

SPRAWY GOSPODARCZE.

FUZJA NAJWIEKSZYCH PAPIERNI POLSKICH.

Faktem przełomowego znaczenia w papiernictwie polskim jest dokonana w maju br. fuzja między spółkami akcyjnymi „Steinhagen i S-ka“ fabryka papieru w Mysłkowie oraz „Pabjanicką Fabryką papieru Rob. Saenger“ (obejmująca także fabrykę celulozy i papieru we Włocławku). Wobec niemal monopolistycznego stanowiska fabryki myśkowskiej w produkcji papieru rotacyjnego (w chwili obecnej stanowi ona przeszło 90 proc. produkcji krajowej) a fabryki włocławskiej w produkcji celulozy (85 proc. produkcji celulozy sulfitowej), połączenie się tych dwu największych przedsiębiorstw przemysłu papierniczego w jedno stwarza jednostkę ogromnie silną, której wpływy odpowiednio się nazewnają zmanifestują.

OLBRZYMIĘ ZYSKI AGENCJI HAVASA.

Agencja Havasa wykazała w r. 1929 czysty zysk 23.470.993 fr. (w r. 1928 — 21.042.996 fr.) a po dodaniu niepodzielonej reszty zysku z lat poprzednich 29.068.973 fr. Kapitał akcyjny zwiększony w r. z 80 do 105 milionów fr. przez wypuszczenie 50.000 nowych akcji po 500 fr.

BILANSE DZIENNIKÓW PARYSKICH.

Z bilansów wielkich dzienników paryskich za rok 1929 notujemy:

„Petit Parisien“ — czysty zysk 9.950.129 fr. dywidenda 100 fr. od akcji (w r. 1928 — 90 fr.).

„Petit Journal“ — czysty zysk 1.211 fr. (w r. 1928 — 1.206.518 fr.).

ZAKŁAD TECHN. DENTYSTYCZNY MIECZYŚŁAWA SZCZERBIŃSKIEGO

LWÓW, UL. BADENICH 8.
Wykonuje wszelkie zabiegi w zakresie dentystyki leczniczo-konservatywnej i technicznej. Dla Przew. Duchownictwa i P. T. Nauczycielstwa najdalej idące ustępstwa. 4250

Kronika bieżąca.

17
SIERPNI

NIEDZIELA

rz. kat.: E 10 po Ś;
gr. kat.: 4 F 10 po S.

Temperatura w dniu 16. sierpnia o godz. 8-mej rano: + 16°C.

TEATR MAŁY.

Sobota i niedziela o godz. 8-mej: Piorun z jasnego nieba. Wyst. Fr. Frączkowskiego.

KINOTEATRY.

CHIMERA: Kandydatki do rozwodu.
CASINO. Symfonia zmysłów oraz Białe Piekło.

FATAMORGANA: Powrót z niewoli.
GRAZYNA: Skrzydła.
KOPERNIK: Królowa mody, oraz Mała Banda.

MARYSIENKA: Królowa mody, oraz Mała banda.

OAZA: Bracia (Łódź podwodna U. 20).

PAN: Noc szaleńca, oraz Mistrz beczelności.

PASAŻ: Dalsze przygody Tarzana

SPLENDIT (Bogdanówka 2): Klub czarnej reki — obie serje razem.

STYLOWY: Książę student. — Zespół baletnikowy.

UCIECHA: Bandyta Rod la Roquo oraz Pat i Patachon na gapę.

KINOTEATRY DŹWIĘKOWE.

APOLLO: Angelita.
PALACE: Biała gejsza.

PREZES IZBY SKARBOWEJ II. WE LWOWIE MICHAŁ BRZECKI rozpoczął 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Kierownictwo Izby Skarbowej objął zastępca preza, Henryk Weinert naczelnik Wydziału II.

KOMENDA OBWODU Nr. 40 ZWIĄZKU STRZELECKIEGO zawiadamia, że dn. 17 sierpnia br. o godz. 16 odbędzie się walne zgromadzenie celem wyboru zarządu.

MINISTERSTWO PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ organizuje nowy VIII z kolei kurs dokształcający dla czynnych wychowawców zakładów opiekuńczo-wychowawczych, który odbędzie się w Warszawie od 15 IX do 15 XII 1930. Bliższych informacji w sprawie

przyjęcia na kurs i programu wykładów udzielają Starostwa powiatowe, Magistrat miasta Lwowa i Wydział Pracy i Opieki społecznej w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie. Podania należy wnieść przez Urząd Wojewódzki najpóźniej do dnia 31 sierpnia b. r.

WPISY DO SZKOŁY MECHANIKÓW LOTNICZYCH L. O. P. P. w Sygniówce pod Lwowem. Komitet Wojewódzki LOPP. we Lwowie podaje do wiadomości, że w porozumieniu z Zarządem Głównym LOPP i za zgodą Ministerstwa Spraw Wojsk. Departamentu Aeronautyki zostanie w dniu 15 października b. r. otwarty nowy kurs Szkoły mechaników lotniczych LOPP w Sygniówce pod Lwowem. Podania należy wnieść do dnia 20 września b. r. przez Komitety LOPP do Dyrekcji Szkoły mechaników lotniczych LOPP w Sygniówce pod Lwowem. Wszelkich informacji o warunkach przyjęcia udzielają Komitety LOPP. Dyrekcja szkoły (tel. 39 - 50) oraz Komitet Wojewódzki LOPP we Lwowie, pl. Smolki 3. I. p. tel. 8500.

SEMINARIUM BIALORUSKIE W WILNIE. Jak się dowiadujemy, od września br. ma być otwarte w Wilnie państwowe białoruskie seminarium nauczycielskie im. Franciszka Bohuszewicza.

DYREKCJA MIEJ. KOLEI ELEKTRYCZNEJ podaje do wiadomości, że osoby uprawnione do korzystania w roku szkolnym 1930/31 z tramwajowych biletów abonamentowych dla kształcącej się młodzieży obowiązane są przy zakupie biletu na miesiąc wcześniej przedłożyć nowe fotografie z poświadczeniem na odwrotnej stronie przez władze szkolne, że uczeń(nica) zapisany(na) jest na rok szkolny 1930/31. Studenci wyższych zakładów naukowych będą mogli korzystać z ulgowych biletów od dn. 1 października br. Rozmiar fotografii 5 na 7 cm. Fotografie niewyraźne i okolicznościowe amatorskie nie będą uwzględniane. Opłata za blankiet legitymacji 50 gr.

(K. D.) UMYSŁOWO CHORY człowiek, niejaki Franciszek Sanocki, zbiegł wczoraj z Zakładu Bilińskich. Liczy lat 35. Jest wysoki, szczupły, ubrany w ciemny garnitur.

(K. D.) POWEDROWALI DO KOZY. Żółtańska Maria za lekkich fałsz bez koncesji; Józef Antoniak za włóczęgostwo; Plager Izidor false Fischer (Żródlana 7) za unikanie dozoru policyjnego; Jakreko Józef, Fancyszyn Michał, Jambrozyn Marjan, Feler Józef, Grzechniowski Stanisław, Nalewajko Jan i Bardynan Józef za grasowanie po pl. Solskich w celach kradzieży; Silberberg Bernard i Kozłowski Wojciech za zamach na portfel p. Skorhana Maksymiljana, dokonany na pl. Marjackim; Pachla Maria i Scheft Emilia, obie rejestrowane, za unikanie kontroli lekarskiej; Kołum Marja i Helfer Bertha za bezcelowe włóczęgostwo po ulicach; Borowicz Grzegorz (ul. Ponińskiego 15) za awan-

turę po pijanemu; Schefer Józef (Ormiańska 30) za kradzież; Tyczyszyn Grzegorz za kradzież 30 zł. na szkodę Bernarda Steicha (Piaśtów 8); Drohomirecka Zofia, która swemu służbowcowi Klemensowi Karolowi (Łuka-sińskiego 4) dwa dolary zabrała; Kijan Marjan, który z wozu Pelecha Piotra (Sroki p. Lwów) koźuch wartości 100 zł. ściągnął; Rzeźnik Michał (Sakramentek 5) domniemany sprawca kradzieży u dr. Eug. Zalewskiego ul. Sobińskiego 12); Olchowa Ahafja, Wicijowska Helena i Pastuch Józefa „koleżanki“ za unikanie oględzin i grasowanie po zabronionych ulicach; Meisels Abel Abraham (Kazimierzowska 21), który niepotrzebnie przeszkadzał posterunkowemu w urzędowaniu; Kasprzak Marjan i Michalcyszyn Józef za unikanie policyjnego dozoru; Wodziński Kazimierz (ul. Kordeckiego 40) pod zarzutem dokonanej kradzieży u p. Zuckerkandla Izaka (Podlewskiego 5); Michaluk Anna (Kasztelańska 15) za hałas na Gródeckiem; Łatawiec Franciszek (Żółkiewska 74), Herman Władysław, Zarawa Mikołaj (pl. Teodora 1), Owenstock Mejlech (Sieniawska 12), Federbusch Ignacy, Jugendorf Chaim, Winiawski Mieczysław f. Hupezyński Stanisław i Pawluk Jan — za spacerowanie w podejrzanych zamiarach; Depniuch Michał i Dyrda Zdzisław za występy gościnne w Rzeszowie; Kosterka Julian pod zarzutem dokonanej kradzieży; Waśko Jan (Krakowska 34) za targnięcie się na urzędującego posterunkowego; Sikorski Józef (Kleparów) i Gross Julian (Gazowa 7) za oszustwo na szkodę p. Serhi Steilhammer (ul. Żródlana 43); Denes Michał za naciąganie przechodniów na trzy karty; Pawlik Anastazja (Miodowa 3) za handel własnymi wdziękami.

PRZEKAZY DO SOPOT I CZECHOSŁOWACKICH MIEJSC KĄPIELOWYCH uskutecznią Dom Bankowy Jakób Ułam, Lwów, 3 Maja 12. 4102

(K. D.) SPECJALIŚCI od włamań mieszkanie nowych dokonali znów kilku skoków. I tak: p. Wiktorji Szternat (ul. Kochanowskiego 74) zabrali 6 pierścionków złotych, 2 srebrne pamiernice, zegarek srebrny, broszkę złotą z brylancikami, 2 pary złotych koleżyków, 6 kombinacji jedwabnych, 5 par majteczek i 95 złotych w gotówce. — P. Schildowi Adolfowi (św. Marcina 19), skradli naczynie stołowe i garderobę. — Gorzej poszło im w mieszkaniu dr. Wertzeicha Józefa (pl. Akademicki 3), skąd po otwarciu kasy wertheimowskiej, przy pomocy znalezionej na miejscu klucza, spłoszeni zmuszeni byli wyrwać. zanim się zabrali do rzeczy. Jako jednego z domniemanych sprawców wspomnianego niendatego włamania aresztowano 38-letniego Zygmunta Wolskiego z ul. Słodwej 10.

(K. D.) ZŁY PIES z ul. Czereszniowej 1. 2 wybiegł z podwórza i ukąsił w nogę przechodzącą ulicą, p. Sale Keller z ul. Żródlanej 1. 43. — Inny znów piesek z ul. Orlej na Bogdanówce, należący do p. Józefa Zienkiewicza, pokąsał 4-letniego Romana Biskera.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika tym P. T. Prenumeratorom zamiejscowym którzy dotąd nie uiścili przedpłaty za Sierpień 1930.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniej więcej po tygodniu od dnia nadania.

Wczorajsze wyniki sportowe.

**Kerület zwycięża Pogoń. — Czarni przegrywają w Warszawie. — Sen-
sacyjne zwycięstwo Świtezi. — Pływackie mistrzostwa Polski.**

**III. Kerület (Budapeszt) — Pogoń
5:3 (2:0)**

III. Kerület: Nemeth, Kiraly, Biro, Stei-
ner, Lotz II., Magyar, Feurvey, Zilahy, Kor-
mos, Lengyel, Dömöthy.

Pogoń w składzie normalnym, za wyjąt-
kiem Prassa i Fichlta, których zastąpili Sza-
bakiewicz i Jeżewski.

Pierwszy występ III. Kerületu nie przy-
niósł tej biesiady sportowej, jakiej się na-
ogół spodziewano. Goście z Budapesztu, któ-
rzy w zawodowej lidze węgierskiej zajmują
czwarte miejsce, zaprezentowali bezsprzecz-
nie wysoką klasę, niemniej jednak gra ich
podała się znacznie mniej, niż gra Atilli,
bawiącej we Lwowie na wiosnę. Możliwe, że
Kerület w spotkaniu rewanżowym w niedzie-
le, wypoczęty po długotrwałej i męczącej po-
droży wykaze więcej zalet, toteż ostateczne
wydanie sądu o drużynie gości odkładamy do
niedzielnego zawodów. Dziś narazie stwier-
dzamy, że Węgrzy dysponują naogół wyrów-
naną jedenastką, w której wyróżniają się obaj
skrzydłowi, środek napadu i lewy obrońca. —
Wszystkich graczy Kerületu cechuje w pierw-
szym rzędzie doskonałość i celowy start do pił-
ki oraz rzadko na boiskach polskich widziana
gra głowa.

Pogoń grała wczoraj nierównomiernie.
Po bardzo słabej pierwszej połowie, przy-
szedł dobry okres po pauzie, w którym też
drużyna lwowska, była przeciwnikiem dla
Węgrów niemal równorzędnym. Pod koniec
zawodów znów objęli inicjatywę goście, a to
wskutek nadmiernego wyczerpania się poszcze-
gólnych graczy gospodarzy.

W zespole Pogoni na wyrazy uznania za-
służyła sobie wczoraj w pierwszym rzędzie
obrona, na której do pauzy głównie rozbiły
się groźne ataki Węgrów. Zarówno Maier
jak i Jeżewski grali nadzwyczaj ambitnie i
twardo. Stabiej zaś niż zazwyczaj wypadł
Albański w bramce, który wczoraj bronił
bardzo niepewnie a nawet rażąco zawiń-
nił utratę drugiej bramki. W pomocy Pogoni do-
skonałe trzymali się Hanke i Deutschman,
natomiast Wacek dopiero po pauzie się roze-
grał. Atak „niebiesko-czerwonych“ do prze-
rwy jakby nie istniał, ze zmianą miejsc popra-
wił się znacznie i przeprowadził nawet dość
często planowe ataki. Najlepszymi graczami
tej linii byli Maurer i Szabakiewicz, nato-
miast zawiódł kompletnie Zimmer, który po-
nadto zupełnie niepotrzebnie faulował.

Przebieg gry wykazał w pierwszych 45
minutach znaczną przewagę gości, którzy
przez Lengyela i Zilahiego uzyskali dwie
bramki. Po przerwie początkowo przeważa
Pogoń, która zdobywa w 3 minucie bramkę
przez Motylewskiego głową. Wyrównanie
jest dziełem Hankego, egzekwującego pewnie
rzut karny. Następuje teraz szereg ataków
gości, których wynikiem są dwie dalsze bram-
ki zdobyte przez Kormosa w tem jedną z
karnego. W 18 minucie uzyskuje Hanke rów-
nież z rzutu karnego trzecią bramkę dla Po-
goni. Na kilkanaście minut przed końcem
wyklucza sędzia prawego obrońcę gości za
niesportową grę; Węgrzy nie poszają się tem
zbyt, a nawet grając w 10-tkę zdobywają
w 40 min. efektowną bramkę z główki lewo-
skrzydłowego, ustalając tem samem wynik
końcowy.

Zawodami kierował p. Gulicz, który dzie-
ki doskonałemu interpretowaniu przepisów

oraz trafnym rozstrzygnięciem jest bez-
sprzecznie jednym z najlepszych arbitrow na
szego OKS-u.

Widzów zebrało się około 2000 osób.

Polonia-Czarni 6:0 (2:0).

Warszawa. Doskonała gra Polonii zwa-
sza w drugiej połowie. Bramki dla Polonii
uzyskali Pazurek trzy, Ogródziński dwie
i Malik jedną. Z Polonii na wyróżnienie za-
sługują Alasewski, Szczepaniak i Bulanow;
z Czarnych Chmielowski i Koch. Sędzia p.
Hanke z Łodzi.

Warszawa. (j. — telef.) Polonia miała je-
den ze swych najlepszych dni i grała we
wszystkich liniach wprost koncertowo. Razila
jedynie w drużynie warszawskiej zbyt ostra
gra, której ofiarą padli obaj bramkarze Czarnych
Kasprzak i Krasiński, tak że w końcu
pozycję bramkarza zajął musiał obrońca
Chmielowski. Klęska Czarnych poza tem spo-
wodowana została bardzo słabą formą poszcze-
gólnych graczy, którzy po dłuższej przerwie
wykazali kompletny brak treningu. Na wyso-
kości zadania staneli u Lwowian jedynie Pi-
łat, Koch i Drzymala.

Mistrzostwa kl. A.

CZARNI I B. — LECHJA 6:0 (0:0).

Lechja z 9-ma rezerwowymi, Czarni w
składzie normalnym. Bramki dla Czarnych
zdobyli Twardowski, Papierkowski po dwie,
Janczura i Czyżewski po jednej. Sędzia p.
Tarczyński. Widzów około 1000.

ŚWITEŻ — REWERA 4:2 (0:2).

Doskonała gra Świtezi zwłaszcza w dru-
giej połowie. Bramki dla Świtezi uzyskali
Teliczek trzy w tem jedną z karnego i Piątko
jedną, dla Rewery Weber i środkowy napast-
nik. Sędzia p. Nabielec. Widzów około 1000.

UKRAINA — HASMONEA 3:3 (1:1).

Doskonała gra obu drużyn. Z Hasmoniei
na wyróżnienie zasługuje Steurman, zdo-
bywca trzech bramek, z Ukrainy trio obron-
ne. Bramki dla Ukrainy zdobyli Wróbel, Pe-
triv i Magocki. Sędzia p. Menkes. Widzów
3000.

POGOŃ I B. — JANINA 4:2 (0:0).

Gra utrudniona z powodu rozmokłego
boiska. Bramki uzyskali dla Pogoni Moty-
lewski I, Malinka, Czesławski i Lechman po
jednej, dla Janiny Herman i Tigler. Sędzia
p. Menkes. Widzów 800.

RESOVIA — POGOŃ (STRYJ) 2:0 (2:0).

Rzeszów. Do pauzy znaczna przewaga go-
spodarzy, po przerwie gra otwarta. Sędzia
p. Strzelecki.

GOŚCINA DRUŻYN ZAGRANICZNYCH.

Łódź. Hakoach (Wiedeń) — Ł. K. S. 3:2
(2:0). Bramki uzyskali dla Hakoachu Haus-
ner dwie i Hess jedną, dla Ł. K. S. Tadeusie-
wicz. Widzów około 700.

Królewska Huta. Berno — Królewska Hu-
ta 2:1 (1:0). Zawody międzynarodowe. Jedyny
punkt dla Król. Huty uzyskał Czech. (sobota)

Katowice. Berno — Katowice 3:3 (1:2).
Zawody międzynarodowe. Bramki uzyskali:
dla Berna Folten trzy, dla Katowic Libich
dwie i Igla jedną. (niedziela).

Kraków. Mecz piłkarski Praga — Kra-
ków został w ostatniej chwili odwołany.

PLYWACKIE MISTRZOSTWA POLSKI.

Warszawa. W dniu wczorajszym rozpo-
częły się w Warszawie pływackie mistrzostwa
Polski. Na starcie stanęło około 200 zawod-

ników z Warszawy, Krakowa, Śląska, Lwowa
i Wilna. Wyniki osiągnięto b. dobre. Wyniki
pierwszego dnia zawodów przedstawiają się
następująco: 100 m. styl kl. 1) Kot (Crac.) 1:10.
2) Schrajzman (Mak. Krak.) 1:11'8, 400 m. styl
dowolny dla pań 1) Jarkolisówna (SKLA)
7:25'8, nowy rekord polski, 2) Szmítówna
(Warsz.) 400 m. styl. kl. dla panów 1) Kapu-
tek (SKLA) 6:44'6, nowy rekord polski; 100
m. styl. dowolnym dla panów kl. I. B. 1) Ja-
łowy (Pog.) 1:13'6; 1500 m. styl. dowol. dla
panów w kl. I. B. 1) Bunzel (Pog.) 28:30; 100
m. styl. klas. dla panów kl. I. B. Englert
(Pog.) 1:32; 100 m. na wznak dla panów kl. I.
B. 1) Makowski (AZS. Warszawa) 1:36'2. Sko-
ki dla panów 1) Maerz (Giszowiec). Skoki dla
pań 1) Klaisówna (Warsz.).

DWA NOWE REKORDY KOLARSKIE.

Warszawa. Podczas wielkich międzyna-
rodowych zawodów kolarskich, które odbyły
się w dniu wczorajszym w Warszawie Szamo-
ta ustanowił dwa nowe rek. polsk. 500 m. ze
startu lotnego 31:6, i na 300 m. ze startu lot-
nego 18:8.

KALENDARZYK NIEDZIELNY.

Godz. 9-ta: TSL. — Legia, półfinał o mi-
strzostwo kl. C., boisko ZRSS na Bogdanów-
ce.

Godz. 11-ta: Czarni I. B. — Hasmonica,
mistrz. kl. A., boisko Hasmoniei.

Godz. 11-ta: Ukraina — Lechja, mistrz. kl.
A., boisko 40 pp. (Pohulanka).

Godz. 11-ta: RKS. — Lwowianka, mistrz.
kl. B., boisko ZRSS na Bogdanówce.

Godz. 15-ta: II. Sokół Sparta, mistrz. kl.
B., boisko Świtezi.

Godz. 16-ta: Lekkoatletyczne zawody Le-
chji, boisko 40 pp. (Pohulanka).

Godz. 16'30: Kerület (Budapeszt) — Po-
goń, spotkanie rewanżowe, boisko Pogoni.

Godz. 17-ta: Pogoń (Stryj) — Świteż, mi-
strzostwo kl. A., boisko Świtezi.

Pozatem grają w Lidze: Czarni — ŁTSG.
w Łodzi, Polonia — ŁKS. w Warszawie, Cra-
covia — Warszawianka w Krakowie, oraz
Ruch — Warta w Katowicach; w kl. „A“ okr.
lwowskiego: Polonia — Janina w Przemyślu
i Rewera — Resovia w Stanisławowie.

Mistrzostwo w skoku o tyczce.



(xy) W Darmstadzie skończyły się one-
gdaj międzynarodowe studenckie zawody
lekkoatletyczne o mistrzostwo świata. W o-
statnim dniu zawodów zdobył Japończyk
Nishida mistrzostwo w skoku o tyczce (4,115
metrów).

Rycina nasza przedstawia Nishidę w
czasie skoku.

(K. D.). NA SCHODACH realności przy
ul. Rzeźnickiej II. znalazł p. Bernard Steuer
niemowlę plei pięknej, leżące około 3 tygo-
dni. Dzieckiem zaopiekował się II. komisa-
rnat dzielnicowy. Za panią matką wdrożono
poszukiwania.

(K. D.). PIEKARNIE: „Ziarno“ (ul. Zam-
kowa 15), Sochackiego Eugenjusza (ul. Zdro-
wia 9), Grubra Benjamina (Berka Joselowi-
ca 24), Frydgofera Jakóba (ul. Słowackiego
8 — Zniesienie) i B. Szpaka (Zniesienie, ul.
Szewcewki) obwiniono o wypiekanie chle-

bów zawierających maneo 7 do 12 dkg. na ki-
logramie.

Kupuj towary krajowe

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 16. i 17. sierpnia...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi.
Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 16 SIERPNIA

choć jego zachowanie się jest nieraz szorstkie — lecz serce poczciwe.

Jest impulsywny, nieco rozrzucony — ale w gruncie rzeczy ożywiają go życzliwe uczucia w stosunku do swego otoczenia a dobro innych ma często na celu.

Sklonności jego są dość altruistyczne a także i kosmopolityczne. Interesuje się dobroczynnością publiczną a nie waha się poświęcać swego czasu na dzieła miłosierdzia.

Ma dużo siły charakteru i można na nim polegać. Jest więcej sprawiedliwy aniżeli wspaniałomyślny.

Mężny, przeznany, odważny — jest to człowiek pograżony w swych myślach dążący do zbierania wiedzy i osiągnięcia mądrości.

Okazuje też pewne skłonności filozoficzne. Jego temperament i uczucia są ogniste i porywające a jego dobre serce przejawia się zarówno w słowach jak i w czynach.

Zdolnym jest do wysiłków wytrwałych. Umysł jego jest bardzo ruchliwy i wynalazczy, a chociaż zachowanie się może być nieraz szorstkie — lecz serce zawsze poczciwe. Jest dobrym przyjacielem.

W wyborze swych przyjaciół często jednak popełnia błędy, ulegając pochlebecom lub też ludziom, którzy potrafią stać się mu niebezpieczni.

Jego sprawy sercowe rozwijają się podobnie i chociaż dość liczne — nieraz są niefortunne.

Nieraz żeni się poniżej swojej sfery, pragnąc mieć kogoś przy sobie kto będzie ulegał jego woli — ale najczęściej okazuje się, że te przewidywania były mylne, a stanowisko żony staje się coraz bardziej dominujące.

Jak mówiliśmy — jego uczucia są gorące a sympatje wszechstronne. Pragnąłby aby wszyscy dookoła odczuwali do niego sympatje.

Znajduje zadowolenie w tem, gdy widzi, że jego praca przynosi pożytek innym i wówczas zdolnym jest do największych wysiłków.

Jego ambicje nie są zbyt wielkie; przywiązany do życia wiejskiego — lubi proste obyczaje i życie prymitywne.

Co mu grozi?

Czekają go w życiu wielkie przejścia i prace uciążliwe a trudne.

W związku z zawodem spotykają go nieporozumienia.

DNIA 16 SIERPNIA URODZILI SIĘ:

Wilhelm Wundt — znany profesor filozofii; Suchomlinow — ostatni rosyjski minister wojny; Jean de La Bruyere — filozof francuski i Liane Haid — gwiazda ekranu.

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 17 SIERPNIA

z powodu swej namiętności może się narażać na przykrości ze strony osób płci odmienniej.

Gdy zabierze się do czego — gorliwie stara się doprowadzić do realizacji pomysłu — co mu się też przeważnie udaje. Nie robi połowicznie — wszystko spełnia z siłą, entuzjazmem, odwagą.

Ma dobrą pamięć, stałym jest w swych poglądach zarówno jak i w sympatiach. Gdy się raz do kogoś uprzedzi — trudno mu taką antypatję wyperswadować.

Przewidyujący, pełen intuicji — potrafi być twórcą doskonałych projektów i staje na czele dużych przedsięwzięć, gdzie jego zdolności organizacyjne znajdują wydatne zastosowanie.

Wady. Osoby urodzone w dniu dzisiejszym poddają się swym namiętnościom bez zastanowienia, uganiania się za rozrywkami a poczynania ich są nieraz niemiłe.

Taki człowiek w swych celach życiowych nie okazuje tej stałości, co w sympatiach lub antypatiach — i nie ma ochoty do wysiłków wytrwałych. Lubi rozkosz i używanie — pławi się w zbytku.

Dąży do chwale i wspaniałości — władczy, napuszony, pośpieszny, samowolny — okazuje zaciętą wrogość wobec innych ludzi i dlatego też nie zawsze można na nim polegać.

Co mu grozi?

Smak jego jest subtelny — interesuje się wszystkim co piękne — lecz niechaj się strzeże, bowiem w jego życiu słońce nie zawsze świecić będzie!

Jest zbyt namiętny i wzruszający się — stąd też czekają go w życiu przykrości przez osoby płci odmienniej.

Niechaj unika podróży wodą — bowiem grozić mu może wówczas niebezpieczeństwo utonięcia.

Jak wychować dziecko dziś urodzone?

Należy w niem rozwijać na wszelkie sposoby wolę i uświadomienie, uczyć go w jaki sposób opanować może swe instynkty i namiętności.

Weześnie również należy takie dziecko przyuczać do skromności i nie przejmowania się zbytniego własną osobą — do czego okazuje skłonności.

Gdy w ten sposób opanuje swe ujemne cechy charakteru — może osiągnąć wysoki rozwój.

DNIA 17 SIERPNIA URODZILI SIĘ:

król Jan III. Sobieski; Carl Franz Joseph — ostatni cesarz austriacki; Desaix — dzielny generał francuski i Sir Eric Drummond — sekretarz Ligi Narodów.

Jan Starza Dzierżbiński.

z rodziną. Żona p. Szpila i żona p. Wawrzyńca Wojaka to rodzone siostry. Mimo to obaj szwagrowie jakoś nie bardzo się kochają, a jeszcze mniej obie siostry.

Dowodem tego onegdajszą rozprawę przed sądzia „zamiejskim” dr. Pokornym. Oskarża prywatnie pan Marcin Szpila. Tak swego 50-letniego szwagra Wawrzyńca jak i jego 38-letnią żonę Katarzynę.

Akt oskarżenia jest ciężki. Aż dwie niesłychane obrazy honoru mieli według niego popełnić pp. Wojakowie na osobie szwagra Wawrzyńca. Przedewszystkiem dnia 28 lutego br. gdy wezwani przez p. Wawrzyńca celem oszacowania szkody leśnej dwaj taksatorzy gmin-

ni Maciej Horosza i Marcin Szpila oświadczyli, że nie widzą żadnej szkody — oskarżeni Wojakowie poczęli przezywać szwagra Wawrzyńca: Ty przechrzta, parobek itp. Oskarżona zaś Katarzyna zagroziła, że zbije swoją siostrę, tj. jego żonę.

Następnego dnia postanowiono sprawę ugodowo załatwić w urzędzie gminnym. Tu wobec samego naczelnika gminy Kleparów Fr. Rząsy, i nacz. gm. Holosko Kasprowicza — poczęła pani Katarzyna Wojak, urodzona Sroka, krzyżeć do Wawrzyńca: Ty, lewy szwagier! Przy tej sposobności nazwała także bardzo paskudnie swoją siostrę. Słowem tak paskudnem, że nie powtórzę go nawet. Gdybym je zresztą próbował powtórzyć — skonfiskowałby mnie natychmiast srogi pan prokurator prasowy. I musiałbym mu przyznać zupełną rację...

Zbyteczne dodawać, że obie strony jawiły się osobiście. Ponadto wzięły sobie do pomocy adwokatów. Sprawa jest zbyt poważna, by ją można lekceważyć. Cały Kleparów czeka niecierpliwie na wynik.

Pierwszy dyktuje swoje generalja oskarżony p. Wawrzyńca. Ubrał się do sądu na czarno. Odświeżnie. Wie, że bardzo wielkie znaczenie ma dla sprawy wrażenie jakie oskarżony robi na Sądzie. Wie, że sędzia cenia wyniki rozprawy nie tylko na podstawie samych zeznań świadków, ale wszystkich towarzyszących procesowi okoliczności.

Następnie spisuje protokolant generalja oskarżonej, p. Katarzyny z domu Sroka. Mała, gruba niewiasta, schudnie odziana — dyktuje z dumą, że jest matką 5-ga dzieci, drobnych i niezaopatrzonych. Adwokat jej słucha z zadowoleniem. Niewinna rodzina jest dla każdego oskarżonego bardzo ważną okolicznością łagodzącą, a co dopiero aż niewinnych pięcioro dzieci.

Oboje oskarżeni nie poczuwają się do najmniejszej winy. P. Wawrzyńca przeczy, jakoby choć jednym marnym słówkiem odezwał się do szwagra. Natomiast p. Katarzyna przyznaje tylko, że gdy siostra, tj. żona pana Wawrzyńca, powiedziała do niej takie paskudne słowo, którym naruszyła wspólną już w grobie leżącą mamę, to nie mogła wytrzymać i powiedziała do niej: Jeżeli ty na naszą wspólną mamę powiadasz takie brzydkie słowo, to ty sama taka jesteś. Dlaczego siostra nie zaskarżyła, tylko szwagier? Bo się czuje winna.

Świadek Marcin Szpila, który wedle aktu oskarżenia miał wszystko widzieć i słyszeć, jest między młotem a kowadłem. Jest bratem ciocięcznym obu stron. Wykreca się zgrabnie z opresji. Na podstawie dobrodziejstwa ustawy uchyla się od zeznań.

Sędzia odracza rozprawę. Postanawia przesłuchać innych świadków.

— Panie radio. — oświadcza mocno niezadowolona z odroczenia pani Katarzyna Wojakowa z domu Sroka. — Chce koniecznie, żeby się dziś to wszystko skończyło. Ja nie mam czasu włożyć się po terminach. Mam w domu 5-cioro dzieci. Niech mnie pan radca nawet zaraz dziś zasądzi. To spekulacja mego szwagra, żeby było jak największe terminów. Chce nam narobić jak największe koszty...

Nie pomagają jej energiczne protesty. Woźny Murmyło wstępuje w urzędowanie. Umie działać na salę przeczyszczającą jak ryćcynus. Za chwilę usunął też wszystkich uczestników kleparowskiej sprawy ze sali.

Protokolant wywołuje już jakąś sprawę ze Zniesienia.

ROFI.

Obrazki z trzeciej Sekcji.

OBYWATELE KLEPAROWSCY MIĘDZY SOBA.

Kleparów nie czekał, aż mu po przyłączeniu do gminy m. Lwowa uchwała w ratuszu nazwy dla jego ulic. Sam bez niczyjej pomocy pięknie ponazywał swoje place i ulice. — Masz na Kleparowie ulicę Sienkiewicza, Batorskiego, 3-Maja, 29-Listopada, Mickiewicza, Piłsudskiego, Warszawską.

Właśnie na ulicę Warszawską mam dziś zamiar skierować PT. czytelników. Pod nr. 87 mieszkają bliscy krewni: p. Marcin Szpila z rodziną i p. Wawrzyńca Wojak, również

Radio dla Eskimosów.

Najbardziej wysunięte na północ wioski eskimoskie w Kanadzie, nad zatoką Hudsona, otrzymają obecnie połączenie radiowe ze światem cywilizowanym za pośrednictwem stacji nadawczej w Winnipeg. Długie noce polarne i ich monotonię urozmaici mieszkańcom radio, podając im wieści ze świata.

BEZPŁATNY DODATEK DO Nr. 8747 „WIEKU NOWEGO“.

UL. SOKOŁA 1. 4.

PORADNIK ZDROWIA.

Gruczoły i stawy.

Ciało ludzkie nie jest aparatem, składającym się z wielu samodzielnych części, jak np. serce, płuca, mózg itp., lecz jest to organizm jednolity, w którym poszczególne części pozostają w ścisłym kontakcie pomiędzy sobą.

Zastrzeżenie to jest konieczne, gdyż choroby często dziwi się, dlaczego lekarz np. przy bólu kolana zagląda do gardła. Ta wzajemna funkcjonalna zależność występuje specjalnie pomiędzy poszczególnymi organami, jak to wykazała praktyka, choć niejednokrotnie medycyna jeszcze nie ustaliła, dlaczego właśnie tę a nie inne organy zależą wzajemnie od siebie.

Tak np. stwierdzono ciekawą łączność pomiędzy funkcjami gruczołu tarczycowego a stawami. Podobna zawisłość stawów od gruczołów nasennych, widzimy również u kobiet. Teoretycznie objaśnia się to tem, że gruczoły wydzielają pewne ciecze, które są potem absorbowane przez inne organy. Jeżeli w tym procesie zajdzie jakaś anomalia, odbija się to wówczas na zainteresowanych organach, w tym wypadku stawach.

Występujące nieraz u kobiet w wieku krytycznym (pomiędzy 40 a 50 rokiem) zapalenia stawów, zwłaszcza większych, np. kolan, połączone są właśnie z występującymi w tym wieku nieprawidłowościami gruczołów nasennych. Jeżeli więc uważa się u człowieka niedomagania stawów, to warto zwrócić uwagę na stan wyżej wspomnianych dwóch gruczołów i zająć się ich leczeniem, co może usunąć właśnie niedomagania w stawach. Oczywiście nie wyklucza to i bezpośredniej kuracji stawów, jak masaże, gorące okłady itp.

Niedomagania stawów mogą powstać również i z innych przyczyn. Mogą to być powody bezpośrednie jak np. przeziębienie, dalej komplikacje w worku sercowym (pericarditis) i inne. Jednakże są też wypadki, kiedy gruczoły ponoszą tu winę i właśnie na nie należy tu zwrócić uwagę.

Przy niedomaganiach gruczołu tarczycowego stosuje się, oczywiście na polecenie lekarza, pigułki, które mają za cel uregulowanie jego czynności. Są też wypadki, w których mała operacja może oddać dobra usługi.

Największy hotel świata.



(xy) Na rogu ulic 34 i 35 w Nowym Jorku ukończono budowę olbrzymiego hotelu, liczącego 45 pięter nad ziemią a 5 pięter pod ulicą. Jest to największy hotel świata. Nosić będzie nazwę „The New Yorker” i obejmie 2500 pokoi z łazienkami. Koszt budowy wynosi 200 milionów złotych.

Rycina nasza przedstawia imponujący gmach, który wywołuje wrażenie nawet w Nowym Jorku.

Myśli.

Gdy chcecie poznać wartość pieniędzy i uczynność przyjaciół, idźcie do nich po po-

życzkę, wtedy każdy dolar nabierze „wartości” a przyjaciel „ja” straci...

Plotka nie tylko rani tych dla których była urobiona, ale też odbija się fatalnie na — sumieniu jej autorów...

Wśród nowych książek.

Teodor Dreiser: Tragedja amerykańska. Tom I. Tesknota. Tom II. Zbrodnia. Tom III. Kara. Przekład autoryzowany J. Zydlerowej. — Siostra Carrie. Powieść. Przekład Z. Popławskiej. — Jemie Gerhardt. Powieść. Przekład J. Zydlerowej. Warszawa 1930. Nakładem wyd. „Biblioteka groszowa”.

Teodor Dreiser należy do czołowych powieściopisarzy amerykańskich. Nie przeraża go ogrom pracy opisowej ani wielkość utworów. Z niesłychaną drobiazgowością zbiera wszystkie fakty, wydarzenia, dokumenty ludzkie i oddaje je z niesłychanym konsekwentnym realizmem. W utworach Dreisera trudno się doszukać jakiegokolwiek wyrażenia tendencji. Dreiserowi chodzi o odtworzenie rzeczywistości amerykańskiej w całej jej nieskoordynowanej bujności wydarzeń.

W dwóch powieściach dawniejszych, w „Siostrze Carrie” i w „Jennie Gerhardt” przedstawił Dreiser zwycięstwo kobiety. „Siostra Carrie” jest to historia nielegalnego związku, który doprowadza do upadku urodziwej i triumfu ofiary, małej plebejuszki, która staje się sławną aktorką.

Trzylomowa powieść „Tragedja amerykańska” jest największym dziełem Dreisera. Bohaterem jej jest amerykański Raskalników, syn biednego misjonarza, Chyda Griffitts, który znęcony bogactwem i żądza posłubienia zamożnej kobiety, morduje swoją brzemenną kochankę, aby uniknąć z nią małżeństwa, potem jedna się w więzieniu z Bogiem i idzie na fotel elektryczny.

Tytuł „Tragedja amerykańska” wskazuje, że odmalowane w powieści stosunki uważa Dreiser za typowe i charakterystyczne dla Ameryki. Mimo olbrzymiego rozmachu, bogactwa skondensowanych opisów i bujności epizodów, oddanych z wielką wiernością i plastyką realistyczną, powieść Dreisera nie porwa ani nie wzrusza. Bohater jest bowiem istotą bierną, typem raczej tchórza niż zdobywcy i bojownika. Świetna jest natomiast panorama opisów życia amerykańskiego, jaka roztacza przed nami Dreiser.

(K. B.)

Korespondencja z kraju.

Drohobycz, w sierpniu.

Sprzeniewierzenie na szkodę Miejskiej Kasy Oszczędności w Drohobyczu.

(hl.) Na szkodę Miejskiej Kasy Oszczędności w Drohobyczu dopuścił się sprzeniewierzenia woźny tejże instytucji Mieczysław Grocholski. Szkoda wynosi około 600 zł.

Niestumienego woźnego policja aresztowała i odstawiła do tut. sądu powiatowego, skąd po przeprowadzeniu śledztwa, został narazie wypuszczony na wolność.

Ofiara prądu elektrycznego.

Pisaliśmy o śmiertelnym porażeniu prądem elektrycznym w Boryslawiu, którego ofiarą padł młody robotnik Podkarpackiego Tow. Elektrycznego w Boryslawiu. Dzień później zdarzył się podobny wypadek w kapielisku na Pomiarkach, koło Truskawca.

Celem usunięcia tzw. krótkiego spiecia wdrapał się na słup monter elektrotechniczny Stefan Pawliczek. Przypuszczając, że prąd jest wyłączony, dotknął się przewodów elektrycznych o silnym napięciu, które całą siłą zrzuciły go w dół. Wskutek upadku z wysokości 6-ciu metrów Pawliczek doznał złamań podstawy czaszki i zmarł na miejscu zanim przybyła pomoc lekarska.

Kącik humorystyczny.



— Czy nie mógłby pan pomóc biedakowi, który posiada tylko to ubranie na sobie i ten nabity rewolwer?

Odciał się.

Do teatru wchodzi nadepta dama w długiej powłóczystej sukni. W przedsionku pewien niepozorny gość nadeptał jej na powłokę.

— Czy ten wół oczu niema? — odezwała się pogardliwie.

— Przepraszam — była odpowiedź, nie wiedziałem, że krowa ma taki długi ogon.

Matka i córka.

Córka: — Nie mogę wyjść za niego. To ateista, który nie wierzy nawet w piekło.

Matka: — Wyjdź za niego i przekonaj go, że piekło istnieje.

Rewizja paszportów.

Urzędnik graniczny przy rewizji paszportów:

— Tu napisano, że pan jest łysy, a przecież pan ma bardzo bujne włosy. Paszport jest fałszywy.

— Nie, proszę pana. To włosy są fałszywe.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetry (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 1.20
„ w tekście	0.80
„ za tekstem	0.20
Ogłoszenie drobne za słowo	0.10
„ matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo	0.20
„ drobne dla poszukujących pracy — słowo	0.05

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej	1.00
„ niedzielę najmniej	1.50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

JESZCZE TYLKO KILKA PARCEL frontowych na Gabryelówce.

tuż obok końcowego przystanku tramwajowego,
w cenie Zł. 54—, boczne po Zł. 45—, za sążeń kwadratowy.
Równe, słoneczne w najbliższym sąsiedztwie sieci kana-
łowej, wodociągowej i oświetlenia elektrycznego.

Na 36 rat miesięcznych.

Zgłoszenia w godzinach od 9 do 11-tej przed poł.: 4256

„PEZET”, S. A., Lwów, Akademicka 23, I. p.

Lecznica

udziela porad w chorobach chirurgicznych,
kobięcych i położnictwie od 10—12.
Lampa kwarcowa Sollux, Diatermia, Elektryzacja,
Prześwietlania i t. p. 33718

Lwów, RUTOWSKIEGO 10, II. p. Telef. 51—09.

Specjalista akuszer, ginekolog, operator

Dr. Jan Kilar

Lwów, UL. LEONA SAPIEHY 89. Telef. 51—62.

Urolog Dr. JULJUSZ MONIS

ordynuje w chorobach nerek, pęcherza i dróg mo-
czowych, jak w latach ubiegłych 23794

w TRUSKAWCU, willa „Marja Helena”.

MOTORY ROPNE

dla przemysłu i rolnictwa najnowszy system,
nader oszczędny, niebezpieczeństwo pożaru wy-
kluczone. — Maszyny młyńskie, Tokarki,
Wiertarki, Turbiny, Samochody, Pasy, oraz
wszelkie maszyny i narzędzia poleca

„PILOT” Lwów, ul. Batoiego 4.

Katalogi, Plany. Odwiedziny inżynierów na
żądanie. 33711

Potrzebny pokój dla dwóch studentów

od 24 sierpnia przy tram-
waju Nr. 11. Warunki adresować: Wodzinowski,
Zawiercie „Hulczyński”. 4248

GRAFOLOGINI „SARMENT”

przyjmuje od 11—1 i od 5—8 ul. GOŁĄBA 10.
(boczna Hoffmana), II. p. drzwi lewe. 33713

Hipnozą i Magnetyzmem

leczy Dr. Z. K. Augur, absolwent klinik lekarskich
w Wiedniu i Berlinie. Tylko za poprzednim piśmem zgło-
szeniem do biura M. T. Krzysztowicza — Lwów, Legionów 1,
„Dr. Z. K. Augur”. 33716

Wytłaczam desenie na aksamitach i na

plaszczach pluszowych nawet
starych zniszczonych, odświeżam, czyszcze, przera-
biam. Wolańska, Lwów, Sobieskiego 12, tel. 17-04. 4228

KTO SZUKA

dobrych klientell wśród
najszerzych warstw.

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbył
dla swych produktów
i towarów.

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie
lub dobrze sprzedać
niepotrzebne
przedmioty.

NIECH OGŁOSI

się natychmiast w

WIEKU == == NOWYM

najpoczytniejszym
dzienniku krajowym
którego dział reklam

== SOWICIE == WYNAGRADZA

wydatki uczynione
na ogłoszenia.



CENY FABRYCZNE
PROCKO
LWÓW
UL. MIKOŁAJA 23
(ROG ZIELIKOWICZA)
TEL. 87-09

PARCELE

równe, słoneczne, w najzdrowszej okolicy Lwo-
wa, 15 minut od rogatki łyżakowskiej, przy
torze kolejowym, w każdej wielkości w cenie

od 15 złotych za sążeń 33188

na dogodnych warunkach i spłatach do naby-
cia u adwokata SINGERA, Bielowskiego 5.

Posad poszukują

INTEL, panna zamieszko-
wa, obszerna praktyka
handlowa i gospodarza —
szuka w tym kierunku po-
sady. Listy pod T. K. do
Adm. Wiek. 33248

SEMINARZYSTKA poszu-
kuje posady jako wychow-
wawczyni do dzieci. (Po-
siada praktykę). Listy pod
„L. 153” do Adm. Wiek. 33296

KRAWCZYNI poszukuje
szycia prywatnie. Lelwela
17, II. p. 33400

AGRONOM, lat 28, żona-
ty, ze szkoła rolniczą, —
trzyletnia praktyka, obe-
znany z hodowlą i żywio-
nem bydła, posiadający
dobre polecenia, poszuku-
je posady od zaraz. —
Abezyński, Lwów, Niem-
cewicza 42, II. p. 32409

SZOFRER, ŚLUSARZ z pię-
cioletnią praktyką, poszu-
kuje posadę prywatną od
zaraz. Zgłoszenia: Lwów,
Lwowskich Dzieci 1. 20 —
Sternalski. 33424

WYKWALIFIKOWANA —
pielęgniarka, poszukuje po-
sadę na wyjazd za granicę.
Listy pod „26” Adm:
Wiek. 33583

BEZWZGLĘDNE uczeiwy
i sumienny szofer z dypl-
mem, poszukuje posady
prywatnej lub na wóz cięż-
arowy lub też pomocnika
szofera, przyjmie również
pracę warsztatową wchodzą-
cą w zakres automobiliz-
mu i ślusarstwa za skrom-
nem wynagrodzeniem. Ła-
skawe zgłoszenia proszę
kierować Skrytka pocztowa
37, Jarosław. 33343

MECHANIK z długole-
tnią praktyką, specjalność
maszyny do szycia, ukoń-
cone kursa spawania auto-
genem, oraz szoferski, zie-
lona licencja, pierwszorzę-
dne referencje, poszukuje
posady od zaraz do war-
sztafu lub na auto pry-
watne. Listy do Admin:
Wiek pod „Mechanik”.
33398

RADIOTECHNIK dypl-
mowany z kilkuletnią pra-
ktyką w większej Wyt-
wórni, chętnie zmieni po-
sadę od 1. września. Zgło-
szenia do Adm. pod „Zdol-
ny — P”. 4206

MAŁŻENSTWO bezdzietne,
w sile wieku, porządni —
uczeiwi, poszukują posady
za dozorey kamienicy,
szkoły i t. d. Listy pod
„Zaufani” do Adm. Wiek. 33538

EMERYT pracowity su-
mienny, obznajomiony z
gospodarstwem rolnem po-
szukuje posady kasjera
kontrolora, rachmistrza —
od zaraz lub 1. października.
Praktyka rolna, —
gorzelniana, znajomość ra-
chunkowości. Wiek Nowy,
„Stanisław—P”. 4221

NA kilka godzin dziennie
ewent. na stałe, przyjmę
odpowiednie zajęcia. Pro-
wadzę kilka lat maszynę,
(mam własną taksówkę) —
oraz władam językami ob-
cymi: angielski, francuski,
niemiecki. Listy do Adm.
Wiek. pod „1-1-1”. 33358

POSZUKUJE posady do
pielęgnacji chorych dzieci
lub zajmę się gospodar-
stwem, wszelkie wiadomo-
ści posiadam. Listy pod
„Maria” do Adm. Wiek. 33294

CZELADNIK ślusarski z
najlepszymi świadectwami
i długoletnią praktyką —
poszukuje zajęcia w wa-
rstatcie lub na budowie. —
Listy pod „Ślusarz” Adm:
Wiek. 33673

RUTYNOWANA BONA —
poszukuje posady do dzie-
ci od 2—6 lat. Listy pod
W. R. do Admin. Wiek. 33639

MŁODA rutynowana pa-
nienna szuka posady bony
na wyjazd. Listy do Adm.
Wiek. pod „Krzysia”. —
33506

PANNA posiadająca pra-
ktykę biurową, piszącą na
maszynie, poszukuje odpo-
wiedniej posady, najchę-
tniej na prowincji. Listy
pod „Zmiana” do Admin:
Wiek. 33663

MŁODY, energiczny urzę-
dnik techniczny — admi-
nistracyjny z kilkuletnią
praktyką, poszukuje posady.
Listy pod „Kilkule-
tnia” do Admin. Wiek. 33710

MŁODA intel. panna umie-
jąca szyc, szuka posady
do dzieci na wyjazd. Naj-
chętniej zajmę się sierot-
kami, którym brak ma-
musi. Łaskawo listy dla
„Stachy” do Adm. Wiek. 33702

HANDLOWIEC dyplomo-
wany poszukuje posady
do sklepu, magazynu lub
jako praktykant do biura.
Zgłoszenia do Adminstr.
Wiek. pod „Skromne wa-
runki — P”. 9193

SUBJEKT cukierniczy po-
zostający bez środków do
życia poszukuje jakiegokol-
wiek posady. Zgłoszenia
do Admin. pod „Subjekt
— P”. 9192

DZIEWCZYNA uczeiwa —
poszukuje posady do je-
dnej osoby lub do dwójga
osób, zajmie się całą go-
spodarką. Listy do Adm:
Wiek. pod „Pocziwa II.”
33695

Wolne posady

PIEKARSKI czeladnik —
piecowy potrzebny zaraz
do Państwowego szpitala
powszechnego we Lwo-
wie. 33722

POMOCNIKA handlowego
specjalistę bufetowego na
zastępstwo urlopowe po-
szukuje się. Zgłoszenia
pisemne do Wiek. pod
„Pomocnik bufetowy”. —
33726

PANNE do chłopczyka na
przedpołudnie przyjmie —
Hoch, Piekarska 14. 33721

Małżeństwa

ZAMIEJSCOWY młody,
inteligentny, ożeni się z
Panią niezłą sytuowaną
za wyrobiecie posady. Po-
ważne nieanonimowe zgło-
szenia Wiek Nowy pod —
„Pełno zaufanie P”. 4238

ROZMAITE

SZAJOWSKIEGO Reinów-
ny gramatyka polska dla
wszystkich klas szkół po-
wszechnych we wszystkich
księgarniach w Polsce. —
Zamówienia: Szajowski,
Lwów, Zimorostowa 17,
II. p. 33724

LORNETKE, zostawiona
w pociągu dnia 13. sierp-
nia uprasza się zwrócić
do 40 pp. za wynagrodze-
niem 50 zł. 33725

LOKALE

POSZUKUJE pokoju nie-
umeblowanego od 1. wrze-
śnia. Listy pod „Uczenie”
do Adm. Wiek. 33194

PRZYJMĘ studentkę na
wspólne mieszkanie z u-
trzymaniem. Lelwela 17,
II. p., na lewo. 33399

POZYCZĘ 500 dolarów za
wynajęcie 2 pokoi z ku-
chnią w starym domu. —
Czyżby wedle umowy. —
Listy pod „500 dolarów”
do Adm. Wiek. 33299

NA BIURO 2 pokoje, przed
pokój, odda właściciel.
Listy pod „Chorażczyzna”
do Adm. Wiek. 33301

POSZUKUJE się lokali na
sklepy w różnych dziel-
nicach miasta. Zgłosze-
nia pod „Nabiał” do Adm.
Wiek. Nowego. 33480

DO WYNAJĘCIA pokój z
kuchnią, Nowe Zboiska —
5 minut od tramwaju,
Skulska. 33256

DWA POKOJE lub jeden
duży z kuchnią z komfort.
lub pół, poszukują bez-
dzietni. Warunki wedle
umowy. Listy do Admin.
pod „Sympatyczni”. 33588

POKÓJ, osobny, czysty —
spokojny do wynajęcia.
Chmielewskiego 9 (boczna
Kaleczaj) parter. 33723

DO WYNAJĘCIA 2 piękne pokoje z kuchnią komfort, za rozeznym czynszem Wyspiańskiego 38. 33325

POSZUKUJE dwóch pokoi na kancelarię adwokacką tylko parter lub pierwsze piętro, śródmieście. Zgłoszenia „Natychemiast“ 1. 4; Centrala, Koralińska 1. 4; 33232

POKÓJ kawalerski, skromnie meblowany, zaraz do wynajęcia. Chmielowskiego 9, drzwi nr. 9. 33486

3 POKOJE służbowe, łazienka, kuchnia, ogrzewanie centralne, gaz, elektryka, do wynajęcia, — czynsz mies., godz. 3-6 — Własna Strzecha 17. 33530

POKÓJ duży, pięknie umeblowany dla zamożniejszych pań, wejście niekrepujące. Piekarska 34, II. p., drzwi 1. 33407

UCZEŃ gimnazjalny znajduje utrzymanie i opiekę u profesora. Kopcowa 16, I. p. 33387

MIESZKANIA przy ulicy Grochowskiej 53 i 55 — 1, 2, 3 i 4 pokoje, do wynajęcia. Wiadomość: Plac Mariacki 10, II. p., Kancelaria A. Lewickiego. 33591

WYNAJME duży pokój frontowy, wejście od klatki schodowej na biuro. — Sobieskiego 14, I. p. 33686

POSZUKUJE pokoju nieumeblowanego lub skromnie umeblowanego. Łaska we listy pod „Pokój“ do Adm. Wiek. 33688

PRZYJMĘ lepszą pannę na wspólne pomieszkanie. Sw. Anny 17. 33685

POKÓJ frontowy umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia. Unii Lubelskiej 11, II. p., na prawo. 33684

WEZMĘ 2 lub 1 duży pokój z kuchnią koło tramwaju za średnim czynszem z góry. Listy do Adm.: Wiek. pod „Technik“. — 33669

POKÓJ niekrepujący wynajmę zamożniejszemu solidnemu panu. Chrzanowskiej 14, II. p. 33671

POKÓJ balkonowy 2-3 osobowy z utrzymaniem; Kochanowskiego 31, piętro 4257

2 POKOJE, słoneczne, ciepłe, każdy z osobnym wejściem, łazienka z wykwintnym utrzymaniem dla 2 pań lub panów (dzieci z dobrego domu) także każdy pokój osobno do wynajęcia. Ul. Niemcewiza (boczna Bema) 1. II. Pulkownik Poten, między godz. 2-4. 33794

LOKALE na fabrykę, warsztat albo skład blisko dworca do wynajęcia. Ul. Traugutta 31. 33706

KLATKA schodowa, pokój umeblowany, frontowy — wolny. Kadecka 6, II. p. na prawo. 33707

POKÓJ dla solidnego pana. Piekarska 36, I. piętro m. 4. 33396

Wolne posady

CHŁOPCÓW do nauki mechaniki precyzyjnej przyjmie Zakład Głęboka osiem 33474

ZDOLNY pakier z branży papierniczej, zostanie zaraz przyjęty. „Papeterja“ Berka Jasełowicza 12/14. 33654

POSZUKUJE początkującego praktykanta z działu farbiarskiego. Skład farb Waldbauma, ul. Gródecka nr. 62. 33489

POSZUKUJE młodego kucharza rest. zaraz. Zgłoszenia 3-go Maja nr. 17, Mleczarnia Lewickiego. 33561

FABRYKA Artur Falter, Lwów, Źródłana nr. 11 A, przyjmie 2 cyrkularników. Zgłoszenia we fabryce. 33516

SAMODZIELNA modniarka i dziewczynkę do nauki przyjmie Gepert, ulica Fredry 9. 33427

POSZUKUJE służącą do wszystkiego, chętnie z prowincji, z kilkuletnimi świadectwami. Lwów, ul. Leona Sapiehy 25, Wesołowski. 33442

ZDOLNE modniarki przyjmie natychemiast firma „Kapelina“ Lwów, Rynek nr. 14. 33412

ZWIEDZENIE kursów szoferskich inż. Juhrego — Lwów, Kopernika 54, prze kona każdego — że są to największe i rzeczywiście fachowo prowadzone kursy dla zawodowców w Małopolsce. Własne warsztaty, sala wykładowa, garaże na miejscu. Zadzajcie ilustrowanych prospektów. 33064

KUCHARKĘ dobrą, stałą na wyjazd, poszukuje. — Zgłoszenia: Łyczakowska 75 „Łyczakowianka“. 33537

SLUSARNIA — poszukuje chłopców do nauki. Szewczeni 7. 33573

POTRZEBNA panna i dziewczyna do krawieczyny. Wróblek, Halicka 20. 33570

INŻYNIER FROM prowadzi wiele kursów w Polsce. Prawo jazdy nie wystarcza do otrzymania posady. Wymagany jest dyplom kursów, znanych wszędzie przez właścicieli samochodów. Lwów, Lelewela 3, przy Akademickiej. 33348

INŻYNIER FROM radzi zastanowić się przed wyborem kursów szoferskich oraz zaprasza do zwiedzenia szkoły. Lwów, ul. Lelewela 3, przy Akademickiej. 33349

STAŁA EGZYSTENCJA! Poszukujemy zdolnych zastępców do sprzedaży pożyczki budowlanej na raty, na bardzo dogodnych warunkach. Placiny najwyższą prowizję. Zgłoszenia: Powszechna Unia Kredytowa, Lwów, Sykstuska 8 32946

POSZUKUJE się chłopca zaraz do składu drzewa. Zgłoszenia między 4-6 ul. Czarneckiego 6. 33649

POSZUKUJEMY starszego praktykanta z działu bufetowo — restauracyjnego. Listy pod „Obrotu“ do Adm. Wiek. 33614

GORZEŁNIKA z kauceją, przyjmie Zarząd dóbr Łuka porcia Nieżwiska. Odpowiada się jedynie na podania zawierające odpisy świadectw, dokładny życiorys i warunki. 4247

MONTEROW ELEKTROTECHNIKÓW z długoletnią praktyką przy budowie sieci napowietrznej i kablowej, poszukuje od zaraz Miejska Elektrownia w Stanisławowie. Podania z odpisanymi świadectwami należy wnieść do Dyrekcji Zakładu. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 4241



Szukasz pracy

kup maszynę
pończosznica

„RECORD“

na której pracując zarobisz 200—300 zł. miesięcznie

Wyroby na tej maszynie towar skupujemy, dostarczając wzamian surowiec.

Nauka i wszelkie informacje **BEZPŁATNIE**

„REKORD“

K. GŁOWACKI, — Królewska Huła, Sobieskiego 14. 4249

PRZEDSTAWICIELSTWA:

Dionizy Głowiński: Poznań, Plac Bernardyński 4. Zofia Rudkowska, Lwów, Lwowski Dzieci 10, Wojciech Wiatr, Kraków, Tatarska 1. Piotr Taborek, Sławków.

POSZUKUJE dla 4-letniego chłopczyka intel. panny izr. możliwie dypl. treblanki. Listy z warunkami pod „Inteligentna“ do Biura Buchstaba, ul. Jagiellońska 7. 33670

PRZYJMĘ pannę do nauki manicure i ondulacji na korzystnych warunkach. Posada zapewniona. Kantorowa, Boimów 6, II. p. 33658

DZIEWCZYNA do 2 chłopczyków potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Turecka 1, 2, II. piętro, Jutrzenko. — 33719

EKSPEDJENTKA, katolicka, do pierwszorzędowego handlu papieru, zostanie natychmiast przyjęta. Listy pod „Ekspedjentka“ do Adm. Wiek. 33615

KUCHARKĘ pierwszorzędną, z dłuższą praktyką w domu obywatelskim, — samodzielną, przyjmie natychmiast. Listy do Adm.: Wiek. pod „Skrzętna“. — 33616

POSZUKUJE starszego i zdolnego praktykanta bufetowego. Zgłoszenia: Restauracja Fränkla, Leona Sapiehy 69. 33624

PRAKTYKANTA z dobrego domu przyjmie do praktyki handlowej i kuśnierkiej. Stępkowicz, Lwów, plac Kapitulny 1. 33627

MAGAZYN Kapeluszy — „Chic Parisien“ Akademicka 5, poszukuje dziewczynkę do noszenia pudełek. 33631

PRAKTYKANT z lepszego domu zostanie natychmiast przyjęty. Strich ul. Halicka 12, galanteria. — 33632

POTRZEBNY początkujący zdolny kucharz. Ulica Piekarska 1 C, Mleczarnia. 33633

TEATR operetkowy obiadowy angażuje adeptów (tek) śpiewnych, charakterystycznych, charakterystycznego, suflera, kasjera z kauceją, orkiestrę salonoową. Oferty, fotografie Dyrektor Mañasterski, J. remez. 4201

INŻYNIER potrzebny celem realizacji wynalazku. Listy pod „7777“ do Adm. Wiek. 33359

SZWAŹKI fachowej do szat liturgicznych poszukuje Liturgia, Lwów, ul. Kopernika 9. 33650

SPRZEDAWCZYNIĘ modniarkę i modniarkę — sprzedawczynię, przyjmie Manber, Kopernika 28 A. 33690

PRACOWNIA konfekcji damskiej J. Goldberg ul. Krakowska 5, w podwórzu poszukuje dobrą samodzielną i podręczną oraz dziewczynki do nauki lub chłopca, na dobrych warunkach. 33691

„CZYSTOŚĆ“ Sobieskiego nr. 45, przyjmie dwóch zdolnych kawalerów froterów: między 2-3. 33693

AKWIZYTOR branży węglowej, katolik, dobrze połączony, potrzebny. Listy pod S. B. do Adm. Wiek. 33699

PRZYJMIEMY akademika (polskie, niemieckie) — na praktykę biurową ewent. — stała posada. Odpowiedzi z ofertami pod „50 zł.“ do Adm. Wiek. 33644

PRZYJMĘ się dziewczętą wprawioną w robotę woreczków. Szwedzka 1, 6; 33682

UCZCIWA skromna służąca potrzebna do małej rodziny do wszystkiego. — Książek, Nabelaka 1, 35, II. p. 33664

PANIENKĘ do nauki krawiectwa damskiego przyjmie Pracownia sukien damskich Butkowska, Chorażczyn 24. 33692

DOCHODZĄCA młoda do jednego pokoju potrzebna zaraz. Chorażczyn 1, 24, Butkowska. 33693

PRAKTYKANTA (tke) z lepszego domu przyjmie. „Dzidzi“, Sykstuska 1, 21; 33703

Kupno-Sprzedaż

SAMOCHOÓD DODGE limuzyna sześciu cylindrów, doskonale utrzymana z prywatnych rąk, sprzedaż okazjnie Türk, tel. 17-11. 33675

PARCELA 115 sążni frontowa, na raty do sprzedania. Wiadomość Kutz — Jabłowiec. 33684

MOTOCYKEL P. N. z deceptką, prawie nowy — sprzedam. Gródecka 41, Musakowski, g. 4-ta. 33697

OKAZJA! Radio z głośnikiem, tanio oddam. Wiadomość: Konasiewicz, ul. Mochnackiego 11. 33700

PARCELE do sprzedania. ul. Listopada, ul. Gipsowa ul. Grochowska. — Ceny umiarkowane, — dogodnie raty. Zgłoszenia: ul. Listopada 97, godz. 3-6. 33287

DOM murewany, podpiwniczony, blachą kryty, 4 ubikacje do sprzedania. — Wiadomość: Kochanowskiego 95. 33656

KLUBOWY GARNITUR skórzany I. jakości, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość firma Markiewicz, Rynek 42, sklep korekcyjny. 33705

MOTOCYKEL P. N. prawie nowy, okazjnie sprzedam. Paulinów 10 A. 33701

Zorganizowane przez zespół profesorów gimnazjalnych, aprobowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego, Maturyczne i Doksztalające KURSY „NAUKA“

przyjmują WPISY na kurs maturyczny, 6 cło klasowy gimnazjalny, kurs celem uzyskania skróconej służby wojskowej i kursy przygotowawcze do wszystkich klas gimn. niższego od dn. 15. sierpnia we Lwowie w Gimnazjum Ewangelickim, ul. Kochanowskiego 18, codziennie od 5-7 popoł. 33714

Matrzenstwa

INTEL., przystojny, właściciel większej restauracji, pozna pania lat średnich z posagiem w celu matr. Dyskrekcja ścisła. — Listy pod „Prowincja II.“ do Adm. Wiek. 33278

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K. U Rawa Ruska, Paweł Lewicki, zamieszkały w Kulikowie. 33409

ZNAJAZCA książeczki do nabożeństwa „Bądź wola Twoja“ z fotografiami — zgubioną 3/8 w tramwaju nr. 3, otrzymała zł. 15 zgłoszyszy się Kopernika 20, w Seceji Oświatowej. 33617

NAUKA

RODOWITA Wiedeńska uczyła konwersacji, niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie i skrzypcach. Szopa, ul. Polna 1, 7 II. p., m. 16. 33612

PRZYGOTOWUJE do egzaminu z 6 klas gimnazjalnych. Lekcje indywidualne, przygotowanie gruntowne. Listy pod „Imerytowany profesor“ Adm.: Wiek. 33205

PAŃSTWOWA SZKOŁA EKONOMICZNO-HANDL. we Lwowie ul. Skarbowska 1. 39. ogłasza wpisy na:

- a) 4 mies. kurs bankowy wieczorny. Przedmioty: 1. księgowość i analiza bilansów. 2. rachunki w bankowości. 3. ekonomia. 4. organizacja banku. 5. bank w ustawodawstwie polskim. 6. skarbowość w zastosowaniu do skarbowości. 7. przepisy podatkowe i kredyt. w bankach spółdz.

b) 5 mies. wieczorny kurs księgowości łącznie z maszyną i stenografią. 4188

Początek kursu bankowego 15 września br. — 5 miesięczny — 5 września br. Wpisy w gmachu szkoły codziennie od 6-7-mej.

RUTYNOWANA nauczycielka udziela lekcji ze wszystkich klas gimn. — Specjalność: łacina, niemieckie. M. T. Teresy 2 B, III. p., tel. 67-21. 33642

PRZYGOTOWUJE do egzaminu wstępnego Szkoły Przemysłowej. Listy pod „Wynik pewny“ do Adm.: Wiek. 33514

SZKOŁA pisania na maszynach, jedyna przez Kuratorium zatwierdzona — przyjmują przepisujące, powielanie. Michalska ul. Sykstuska 18. 33493

KURS MANICUR Kosmetyczka, 7, parter. 33311

INTELEKTNY, starszy pan, bardzo muzykalny, udzieli lekcje początków gry na fortepianie lub skrzypcach z teorią muzyki pod wyjątkowo korzystnymi warunkami. Miłośnikom muzyki może uprzyjemnić wieczory grą na fortepianie, improwizując w wyższym stylu. Listy pod „Muzyk“ do Adm. Wiek. 33610

do wszystkich egzaminów w terminie jesiennym rozpoczynają się 20. sierpnia. Ulica Strzelecka dziesięć, naprzeciw Izby Rekonesansowej, między 5-7. 33683

WAŻNE DLA PRAWNIKÓW! Lekcje prawnicze „Jus“ do egzaminów i egzaminów na terminy jesiennie kontynuują się jak poprzednio, Sykstuska 25, I. p., przez podwórze. (Zgłoszenia od godz. 15 do 19. 33655

FRANCUSKIEGO, niemieckiego, wyucza szybko — gruntownie dyplomowana nauczycielka. Matury, konwersacja, korepetycje. Ul. Poniatowskiego 10, lewy parter, od 2-4. 33648

WPISY na konc. przez Ministerstwo Kurs Kroju, Szczyta i Modelowania damskiego systemem „Academie de coupe“ w Paryżu, z prawem wydawania świadectw, przyjmują modelistę z Paryża od 1. września. Binder Lwów, Glińska 4. 33776

KURSY NAUKOWE „MATURA“ Lwów, Piekarska nr. 59 (aprobowano przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwów) przyjmują wpisy powakacyjne codziennie od 11-1 i 5-7 na kurs maturyczny gimnazjalny, seminarjalny (jednoroczny i dwuletni kurs sześciu i cztero klasowy gimnazjalny. Uczą, jak w latach ubiegłych najwybitniejsi profesorowie lwowskich szkół średnich. 33691

Srebrne nakrycie stołowe
Komplet Zł. 170 — tylko u firmy 4121
B. Grünberg, Lwów Sykstuska 4.

Już cały Lwów wie o tem!

że najnowsze modele sukien damskich, oraz kompletów można dostać jedynie u firmy
„BON MARCHE“ Lwów pl. Marjacki 5.

Skarby Welfów wędrują do Ameryki.



(xy) Instytut sztuki w Frankfurcie nad Menem sprzedał podobno do amerykańskiego muzeum w Cleveland 6 sztuk z słynnego skarba Welfów. Potwierdzenia urzędowego tej wiadomości jeszcze brak.

Rycina nasza przedstawia szkatułkę z skarba Welfów, sprzedaną do Ameryki. Szkatułka ma kształt książki, cała obita jest połączoną srebrną blachą. Część przednia sporządzona jest z rzeźbionej kości słoniowej. Pochodzi z 14 wieku.

TO NIE JEST WYSPRZEDAŻ!

tylko szalona zniżka cen.

Dla orientacji podajemy kilka cen:
 damskie pantofelki zamszowe po zł. 24-90
 damskie pantofelki lakierowe po zł. 24-90
 damskie praktyczne po zł. 21-
 męskie lakiery szyte po zł. 30-90
 męskie spacerowe w kolor. po zł. 28-90

Ponadto wielki wybór innych towarów po najniższych cenach. — Dla przekonania prosimy oglądać nasze wystawy.

DOM TOWAROWY „BERGERA“
 Lwów, pl. Trybunalski 1.

KAŻDEMU BEZ PORĘKI

sprzeda firma „KA-TE“ UL. SOBIESKIEGO 12.
 Telef. Nr. 43-39. 4048

MEBLE

wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.

DO SPRZEDANIA KOCIOŁ LANKOSZYRSKI

z rurami Gallowaya o powierzchni ogrzewalnej 80 m² na ciśnienie robocze 8 atm., w dobrym stanie.

Oglądać można w stacji pomp w Woli Dobrostańskiej — stacja kolejowa Kamienobród. Otwarcie ofert 25 sierpnia o godzinie 12 w południe.

Zakłady wodociągowe m. Lwowa, Zielona 1. 62.

LOKALE

PRZYJME na stancję — dwie panienki, osobny pokój, całe utrzymanie. Listy pod „Kopernika“ do Adm. Wieku. 33618

DO wynajęcia frontowy pokój, ładnie umeblowany Zielona 5, mieszkanie 9; 33619;

POMIESZKANIE dla dzieci uczęszczających do szkół, opieka rodzicielska, pomoc w nauce, fortepian do dyspozycji. Szepteyckich nr. 15, dozorca weksła. — 33629

POKÓJ umeblowany z kłatką schodową z wiktem lub bez, solidnym, także przyjezdnym, usługa, łazienka. Chocimska nr. 1, drzwi 8. 33622;

POKÓJ i kuchnia na rok do wynajęcia. — Boezna Błonna, Brylak. 33623;

2 POKOJE umeblowane — wejście z klatki, do wynajęcia. Lenartowicza 1. 15, parter prawy. 33626;

TANIO do wynajęcia dwa razy pokój, kuchnia zaraz na Sygniewo malej koło Cegielni, 10 minut od tramwaju. Wiadomość Lwów, ul. Kętrzyńskiego nr. 20 — Schulz. 33636

3 DUŻE pokoje, kuchnia, komfort, w słonecznej spokojnej willi, czynsz roczny lub miesięczny z kancją. Grochowska 58. 33637;

POKÓJ, kuchnia, pojedynczo mieszkanie za rocznym czynszem Św. Jakóba 1. 9, naprzeciw szkoły, Zniesienie. 33643;

POSZUKUJE się umeblowanego pokoju o 2 łóżkach, bardzo czystego, z usługą, w śródmieściu, na kilka tygodni. Oferty do Dra Lauera, plac Smolki 5 33647;

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia za półrocznym czynszem. Bogdanówka ul. Konduktorska 51, Dembski 33651;

PRZYJME na mieszkanie dwóch studentów z całym utrzymaniem. Żyżyńska 5, obok Szkoły Przemysłowej 33653

POSZUKUJEMY do wynajęcia większe magazyny na cele przemysłowe około 1500 m. kw. listy z dokładnym opisem pod „1.200“ do Biura Buchstaba, ulica Jagiellońska 7. 33658

DAM 1,000 Zł. i czynsz możliwy dla urzędu, państwowego za 2 pokoje z kuchnią w czystej, starej kamienicy. Ul. Czwaraków 14, I. p. 33655 -

2 POKOJE frontowo z komfortem, dla poważnych panów, system kurytarzowy, z całym lub częściowym utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Głowińskiego 29, I. p., na lewo. 33641

ODNAJME pokój umeblowany solidnemu urzędnikowi od września. Wołyńska 9. 33646

POKÓJ z kuchnią, oficyną, poszukuje się od go spodarza za zapłatą czynszu dłuższego okresu. Zgłoszenia pisemne przyjmują p. Czajkowski, Lwów, ul. Chmielowskiego 7. 33650;

POKÓJ kawalerski, elektryka, wynajmę solidnemu panu. Zdrowia 6, prawy parter. 33629;

ZA PROCENT wynajmę pokój i kuchnię. Ryceerska nr. 3. 33630

POSZUKIWANY od 1-go września pokój osobny z oddzielnym wejściem na parterze lub I. piętrze możliwie w śródmieściu obok przystanku tramwajowego, najchętniej przy samotnej starszej pani. Listy pod „Urzędniczka“ do Admin: Wieku. 9191

MIESZKANIA słoneczne — jednopokojowe i dwupokojowe z kuchnią i przy należnościami na Sygniewce przy I. Sekcji Autobusu, do wynajęcia za czynszem z góry. Wiadomość: Lwów, Ancewskich 1, restauracja. 33617

PRZY inteligentnej rodzinie znajdują 2 uczenie z za możnego domu pierwszorzędne utrzymanie. Pomoc w francuskim, niemieckim oraz fortepian w domu. Listy do Adm. Wieku pod „Pierwszorzędna opieka“. 33676

POKÓJ bez mebli do wynajęcia. Zamkowa 6, koło ul. Czarneckiego. 33663

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

ordynuje od g. 10-12 i 3-6. Telefon 84-45. LISTOPADA 30. 32550 Prześwietli. Roentgenem.

Specjalista chor. wener. i skór. oraz kosmetyki

DR. SCHWARZ

ul. Słowackiego 4 Telef. 16-61. 32985

Usuwanie piał, brodaw., znamion, włosów. Elektro- liza, diatermia i lampy kwarce. Leczenie żyłaków.

MOTORY DIESLA i GAZOWE

STOJĄCE, o mocy 50—4000 KM systemu Prof. Dr. L. Ebermana — wyrabia:

„WARSZAWSKA SP. AKC.
 BUDOWY PAROWOZÓW“ — Warszawa.

Przedstawicielstwo:
„WULKAN“ Lwów, Pasaż Mikola-
 scha. Telefon 1-15.
 Kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie. 4034



Chcąc nabyć pro- szki od bólu gło- wy z „Kogutkiem“ „Migreno-Nervosin“, należy żądać takowych w oryginalnym opakowaniu GASECKIEGO. Przy kupnie „Kogutków“ odrzucać proszki w opakowaniu, róż- nąco do naszych podobnem. Najlepiej żądać w oryginalnych pudełeczkach po 5 szt. w cenie 75 groszy.



Komu sprawia przykreść przy- mowanie proz- ka, niech żada „Kogutków Mi- greno-Nervosin“ w tabletkach (2 tabletki odpowiadają 1 proszku), po 20 tabletek w pudełeczku. Żądać tabletek „KO- GUTEK-MIGRENO-NERVOSIN“ W ORYGINALNEM OPAKOWANIU GASECKIEGO. 4049

HURTOWNIE I DETALJICZNIE! 4145

ZEGARKI markowe

Omega, Doxa, Schafhausen po cenach hurt.

GUTERMAN, ulica Sykstuska 14.

MEBLE

wszelkiego rodzaju po cenach ściśle gotówkowych

NA RATY

sprzedaje każdemu bez poręki, także na prowincję

Dom Meblowy „SILESIA“, Lwów

3 BRAJEROWSKA 3 4224

=PIEGI=

I INNE NIECZYSTOŚCI SKÓRNE
 USUWA SZYBKO I NIEZAWODNIE

„BENIGNINA“

4105

Znak ochronny PRAWDZIWA TYLKO Dra STENZLA

Autodorożki o niższej taryfie na wyciecz- ki, słuby i t. p. jakoteż na kilo- metry zamawiać można we firmie „LUMEN“ Oskar Fassler, Lwów, pl. Marjacki 4. tel. 26-90. 4065